



POZNAŃ

PIĄTEK

23

LUTY

1968

Wydanie ABC

Nr 46 (7472)

Rok wyd. XXIV

Cena 50 gr

Uroczyste posiedzenie na Hradczanach

Ludowa Czechosłowacja po 20 latach

Przemówienia wygłosili: A. Dubczek, L. Breżniew i W. Gomułka

22 bm. o godz. 10.00 rano rozpoczęło się uroczyste posiedzenie KC KPCz, Frontu Narodowego i rządu CSRS w najbardziej reprezentacyjnej 17-wiecznej sali hiszpańskiej zamku na Hradczanach.

W posiedzeniu uczestniczyła delegacja PZPR z pierwszym sekretarzem KC PZPR Władysławem Gomułką na czele oraz delegacje innych bratnich partii: KPZR z Leonidem Breżniewem, SED z Walterem Ulbrichtem, WSPR z Janosem Kadarem, RPK z Nicolae

Ceausescu, KPB z Todorom Ziwwowem oraz delegacja ZKJ z członkiem Prezydium V. Vlahoviciem.

Obszerny referat wygłosił pierwszy sekretarz KC KPCz Aleksander Dubczek.

Następnie przemawiali przewodniczący poszczególnych delegacji — Władysław Gomułka zabrał głos po Leonidzie Breżniewie.

kratyzacji społeczeństwa i partii mówca oświadczył: musimy naprawić wszystkie niesprawiedliwe i niezasadne krzywdy popełnione w sferze działalności państwowej i partyjnej.

Charakteryzując nowy okres w życiu kraju i partii, jakiego rozpoczął się od połowy lat pięćdziesiątych, a zwłaszcza od XX Zjazdu KPZR, Dubczek m. in. stwierdził: fakt, że dramatyczny spór sił postępowych i konserwatywnych nie został konsekwentnie doprowadzony do końca, sprawił, że nie udało nam się wykonać wszystkich naszych dobrych planów, że pod wieloma względami byliśmy niekonsekwentni. Jeżeli w tej skomplikowanej sytuacji wewnętrznej i międzynarodowej nasz kraj osiągnął w ciągu tych lat postępek i wiele sukcesów — jest to dowodem ogromnej siły socjaliz-

Dokończenie na str. 2

27 bm. - XI Plenum KC PZPR

27 bm. odbędzie się w Warszawie XI plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej z następującym porządkiem dziennym:

1. aktualne problemy handlu zagranicznego;
2. przyjęcie uchwały o zwołaniu V Zjazdu Partii.

PAP

Współpraca zw. z ZMS

Zadania organizacji związkowych i młodzieżowych wynikające z uchwały IV Zjazdu ZMS, było w środę przedmiotem posiedzenia Prezydium i Komitetu Wykonawczego CRZZ. Obradom przewodniczył Ignacy Loga-Sowiński, a uczestniczyli w nich członkowie kierownictwa ZMS z przewodniczącym Zarządu Głównego, Andrzejem Żabińskim.

PAP

Z frontów wojny wietnamskiej

Baza USA w Khe Sanh w pierścieniu sił powstańczych

Korespondent AP informuje z amerykańskiej bazy wojskowej Khe Sanh, że pierścień wojsk powstańczych oblegających Khe Sanh zaciął się do tego stopnia, iż ani wycofanie się z niej wojsk USA, ani też przysyłanie do niej posiłków jest nie możliwe bez ciężkich strat w ludziach.

Mimo największych w historii nalotów bombowych, które mają na celu przecięcie dróg zaopatrzeniowych sił powstańczych, ciężarówkami przybywają z dostawami, aż do wsi Khe Sanh leżącej zaledwie 3 km od bazy. We wsi — pisze korespondent — zaobserwowano czołgi.

Ewentualny desant z helikopterów posiłków dla bazy — czytamy w korespondencji — byłby narażony na ogień artylerii i karabinów maszynowych, które już od dawna są wycelowane na lądowisko bazy. Połączenie lotnicze z bazą jest wstrzymane.

Bliskość wojsk otaczających bazę i zgrupowanie tam znacznej liczby dział i moździerzy mo że pokrzyżować wszelkie próby ewakuowania załogi Khe

Sanh drogą powietrzną. Próba przebiecia się na wschód w kierunku wybrzeża napotkałaby z pewnością masowe zasadzki. Wąska, kręta droga, z której musieliby korzystać żołnierze amerykańskiej piechoty morskiej, jest bowiem niemal idealnym miejscem dla zasadzek.

SAMOLOTY USA ZBOMBARDOWAŁY ROZGŁOŚNIĘ W HANOI

Amerykańskie myśliwce bombardujące zaatakowały rozgłośnię radiową w Hanoi, znajdującą się w odległości 5 km od centrum miasta. Donosi o tym w czwartek sajskoński korespondent Reutersa, powołując się na informację rzecznika wojskowego USA. Jest to pierwszy wypadek zbombardowania hanojskiej radiostacji.

Rzecznik zakomunikował, że nalot odbył się w środę po południu, ale nie wiadomo, czy rozgłośnia została trafiona ponieważ ze względu na gęstą po-

Dokończenie na str. 2

POGODA

Jak podaje PIHM — 23 bm. w całym kraju będzie zachmurzenie duże, z lokalnymi przejaśnieniami. Miejsami opady mżawki lub mrogu śniegu. Temperatura bez większych zmian.

Akademia w auli UAM

Poznań i województwo uczciły 23 rocznicę wyzwolenia

Dzisiaj przypada 23 rocznica wyzwolenia Poznania, zbiegająca się z 50 rocznicą powstania Armii Radzieckiej. Wczoraj z tej okazji odbyły się w Poznaniu główne uroczystości. Komitety: Wojewódzki i Poznański Frontu Jedności Narodu oraz Prezydium WRN i RN Poznań zorganizowały uroczystą akademię w auli Uniwersytetu im. A. Mickiewicza.

W sali Odrodzenia Starego Ratusza wręczono doroczne nagrody Poznania i województwa w dziedzinie nauki, techniki, przemysłu, rolnictwa, budownictwa i architektury oraz za osiągnięcia w upowszechnianiu kultury w 1967 r. Złożono tak że wieńce pod Pomnikiem Bohaterów na Cytadeli i zaciągnięto warty honorowe w miejscach pamiętnych walk. Dzisiaj o godz. 12 na Starym Rynku nastąpi uroczysta odprawa wart poznańskiego garnizonu.

Uroczysta akademie w auli UAM rozpoczęła się odegraniem hymnów: Polski i Związku Radzieckiego. Przybyli na nią członkowie Egzekutywy KW PZPR z członkiem KC, I sekretarzem KW PZPR — J. Szydłakiem, prezes WK ZSL — J. Wroniak, przewodniczący WK SD — Fr. Schmidt, gospodarze województwa i Poznania z przewodniczącym Prezydium WRN — Fr. Szczerbalem i przewodniczącym Prezydium RN Poznań — J. Kusiakiem. Wojsko reprezentował gen. bryg. pilot — Fr. Kamiński. W akademii uczestniczyli także: konsul ZSRR w Poznaniu — S. Kolaskin, konsul NRD we Wrocławiu H. Bringmann, przedstawiciele Armii Radzieckiej z Północnej Grupy Wojsk Radzieckich Bohater Związku Radzieckiego gen. mjr — M. Bronikow i gen. mjr J. Koliberow oraz przedstawiciele

tu FJN — E. Rejek. Referat okolicznościowy obrazujący 23-letnie osiągnięcia Poznania i województwa wygłosił J. Kusiak.

Mówca podkreślił szczególnie włączenie się społeczeństwa wielkopolskiego do odbudowy i rozbudowy zniszczonych przez okupanta miast i wsi. Dzięki systematycznej rozbudowie, Poznań i województwo należą obecnie do no-

Dokończenie na str. 2

BOGUSŁAW KOGUT

Zimowym dniem

Zimowym dniem wilgotny śnieg opada, z gałęzi drzew obwisłych jak ciężkie ręce i wiatr nawiewa chmur zimowych ciche stada nad bruzdy dróg na wzgórzach rozciągniętych.

Zimowym dniem u kolan cytadeli klęczącej cicho pochylonym rzedem mogił, w strop śnieżnych chmur wbił gwiazdę swą obelisk jak niemy stróż mojego miasta progów.

Stąd widzę dróg rozległe perspektywy, a w dali dym z kominów dziś wskrzeszonych. I sławię tych, co legli za nas żywych za dziecka śmiech w moim domu ocalonym.

ZBoWiD-u, organizacji społecznych i młodzieżowych.

Zebranych powitał i przewodził akademii przewodniczący Wojewódzkiego Komite-

W Sali Odrodzenia Ratusza odbyła się wczoraj uroczystość wręczenia nagród Poznania i województwa w dziedzinie nauki, techniki i przemysłu, rolnictwa, budownictwa i architektury oraz upowszechniania kultury. Nagrody wręczyli laureatom przewodniczący prezydium WRN i RN Poznań: Franciszek Szczerba i Jerzy Kusiak.

W imieniu laureatów słowa podziękowania złożył laureat indywidualnej nagrody naukowej prof. dr Alfons Kłafkowski. Podczas uroczystości gratulacje laureatom złożyli m. in. członkowie kierownictwa KW PZPR z I sekretarzem Janem Szydłakiem na czele.

Pełną listę nagrodzonych publikujemy na stronie 3.

Fot. — K. Przychodzki

Cały kraj swoim dzieciom

Czyn i apel brygady Niewiady z W-2

W Zakładach Cegielskiego pierwsza odpowiedzialna na apel honorowego Komitetu Budowy Pomnika — Centrum Zdrowia Dziecka, brygada pracy socjalistycznej im. 20-lecia Polski Ludowej, ze spawalni Fabryki Silników Okrętowych. 20 bm. członkowie tej brygady: Jerzy Niewiada, Józef Mielczarek, Waldemar Benedykt, Alojzy Gorgolewski, Kazimierz Byczyk i Stanisław Buczkowski postanowili przepracować 8 godzin w niedzielę 3 marca br. a zarobione pieniądze przekazać na konto budowy.

Brygada Niewiady apeluje do wszystkich brygad w HCP i w Wielkopolsce o podejmowanie podobnych czynów pod hasłem:

Brygady pracy socjalistycznej wspierają Fundusz Budowy Pomnika: Centrum Zdrowia Dziecka. (pch)

Na wspomniany fundusz wpłatę 1500 zł zadeklarowali wczoraj także dziennikarze „Expressu Poznańskiego”.

22 rocznica ORMO

21 lutego 1946 roku powołana została do życia Ochotnicza Rezerwa Milicji Obywatelskiej. W związku z XXII rocznicą powstania tej organizacji w całej Wielkopolsce odbywały się uroczyste wieczornice i akademie, podczas których najbardziej zasłużeni ORMO-wcy otrzymują nagrody i odznaczenia. „Odznaka ORMO” została przyznana przez Komendanta Wojewódzkiego tej organizacji 183 osobom.

Warto dodać, że wielkopolska organizacja ORMOwska, która należy do najliczniejszych w kraju, skupia obecnie ponad 20 tys. obywateli wydatnie pomagających Milicji w zabezpieczeniu ładu i porządku. (ak)

Nowe incydenty na linii rozejmowej

Agencje prasowe sygnalizują z Tel-Awiwu dwa nowe incydenty zbrojne niedaleko od linii rozejmowej między Izraelem z jednej strony a Syrią i Jordanią z drugiej.

We wtorek wieczorem doszło do wymiany ognia z bojownikami ruchu oporu w okolicach izraelskiej osady wojskowej na wyżynach Golan. Ponadto koło tej osady znaleziono i unieszkodliwiono minę.

Pozytywna ocena Komitetu Współpracy z UNICEF

W Warszawie odbyło się w Komitecie Współpracy Gospodarczej z Zagranicą przy Radzie Ministrów posiedzenie Polskiego Komitetu Współpracy z UNICEF (Fundusz Pomocy Dzieciom Narodów Zjednoczonych) poświęcone ocenie rocznej działalności tego komitetu.

Wyniki pracy komitetu UNICEF za rok ubiegły oceniono pozytywnie, wskazując m. in. na udział Polski w działalności UNICEF poprzez ponowny wybór naszego państwa do rady zarządzającej i komisji programowej, najwyższych organów tej organizacji oraz udostępnienie naszych doświadczeń w zakresie ochrony zdrowia matki i dziecka.

Wiele uwagi poświęcono współpracy w zakresie zakupu w Polsce towarów przez UNICEF dla programów pomocy dzieciom i młodzieży w krajach rozwijających się. W ramach tej współpracy Polska uzyskuje w zamian nowoczesną i nie produkowaną w kraju aparaturę medyczną oraz urządzenia dla przemysłu mleczarskiego.

Ogólna suma obrotów realizowanych w ramach współpra-

cy z UNICEF w roku ubiegłym przekroczyła 2 mln dolarów, osiągając najwyższy poziom w dotychczasowej współpracy z tą organizacją.

Na posiedzeniu dokonano również analizy i oceny akcji dożywiania mlekiem dzieci w szkołach i przedszkolach na terenie kraju. (PAP)

Eksplzja jądrowa w USA

Amerykańska Agencja Energii Atomowej podała, że w środę została przeprowadzona podziemna eksplozja ładunku nuklearnego średniej mocy. Jest to już czwarta eksplozja tego typu w bieżącym roku.

PAP



Dokończenie ze str. 1

mu, dowodem wielkości idei partii, aktywności tysięcy komunistów i bezpartyjnych.

Nie będziemy twierdzić — oświadczył dalej mówca — że w życiu wewnętrznym naszego kraju nie ma żadnych spornych problemów. Jednakże ani pod względem społecznym, ani narodowym nie może być mowy o jakimkolwiek antagonyzmie, kryzysie, podobnym do tych, jakie Republika nasza przeżywała w ciągu 20 lat rządów burżuazyjnych. To co było głównym celem partii w lutym 1948 roku, stało się rzeczywistością. Socjalistyczny charakter naszego państwa został ostatecznie ugruntowany.

Mówca podkreślił, że przedmiotem ostatnich dyskusji była nie linia i uchwały XIII Zjazdu KPCz, lecz przede wszystkim metody pracy. W tych dyskusjach i sporach chodziło o konfrontację poglądów co do celów i zadań do dalszego rozwoju.

Jaki był rezultat, czy też pierwsze rezultaty tej dyskusji. Chodzi tu jedynie o pierwszy krok, po którym nieuchronnie nastąpią dalsze — stwierdził A. Dubczek.

„Uważam — powiedział on — że zwyciężył słuszny i postępowy punkt widzenia, iż nie możemy zachować zdobytych przeszłości tylko w ten sposób, że będziemy ich po prostu bronić, lecz że przede wszystkim należy zmierzyć się z nowymi problemami i rozwiązać je w nowy, twórczy sposób”.

Przechodząc do spraw bezpieczeństwa zbiorowego w Europie, mówca wskazał, że pierwszoplanową rolę pod tym względem odgrywa dalszy rozwój wydarzeń w Niemczech zachodnich. Równocześnie uważamy istnienie NRD — powiedział — za doniosły czynnik pokojowego i postępowego rozwiązania problemu niemieckiego. Niestety, z dążeniami odwetowymi stale spotykamy się w Niemieckiej Republice Federalnej.

Akcentując następnie konieczność umacniania współpracy i jednoci działania partii komunistycznych i innych sił postępowych i antyimperialistycznych, A. Dubczek oświadczył:

Niepokoi nas fakt, że ze strony Komunistycznej Partii Chin podejmowane są próby wnoszenia do międzynarodowego ruchu komunistycznego poglądów i metod, które przynioszą mu szkodę, a co najważniejsze naruszają jego jednoci. Dlatego przypisujemy tak duże znaczenie międzynarodowym naradom partii komunistycznych i robotniczych. Dlatego przypisujemy duże znaczenie zbliżającemu się spotkaniu w Budapeszcie, które popieramy w całej pełni.

Poruszając problemy narodowościowe a zwłaszcza stosunki między Czechami i Słowakami i sekretarz KC KPCz oświadczył m. in.:

Byłoby poważnym błędem i stanowiliby to jeden z przejawów starych metod pracy, gdybyśmy w tym narodowym procesie widzieli jakiegokolwiek nacjonalistyczne czy separatystyczne dążenia i tendencje osłabiające braterskie stosunki między naszymi narodami, stanowiące podstawę istnienia naszego państwa. Prądy te wynikają zupełnie z innych przyczyn, do których zaliczyć należy właśnie rozwój naszej Republiki, w którym — co chciałbym podkreślić jako komunistę słowacki — szczególną rolę odegrał najliczniejszy z naszych narodów, naród czeski.

Właśnie ten rozwój naszego kraju stworzył sprzyjające warunki dla rozszerzenia się aktywności wszystkich narodów i narodowości naszego państwa — stwierdził A. Dubczek, zaznaczając że aktywność ta natrafiła na biurokratyczno-centralistyczne przeszkody przynoszące szkodę we wszystkich dziedzinach, a szczególnie w tej dziedzinie. Nie uwzględnianie interesów narodowych i potrzeb wynikających z narodowych tradycji, nie ma nic wspólnego z naszym komunistycznym nacjonalizmem i z nieodzowną świadomością państwową.

Naszym celem — oświadczył w zakończeniu A. Dubczek — jest zbudowanie rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego, opartego na zdrowych podstawach ekonomicznych, odpowiadającego demokratycznym tradycjom Czechosłowacji i doświadczeniom innych partii komunistycznych.

PRZEMÓWIENIE L. BREŻNIEWA

Leonid Breżniew stwierdził na wstępie, że wydarzenia lutowe 1948 roku w Czechosłowacji były wielkim zwycięstwem.

wem sił światowego socjalizmu i klęską światowej reakcji. Były jednocześnie wspaniałym dowodem siły, która tkwi w międzynarodowej solidarności ludu pracującego. Poparcie Zw. Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, ich wola by nie dopuścić do ingerencji imperialistycznych kół Zachodu w sprawę Czechosłowacji, udaremniły próbę wewnętrznej kontrewolucji oparcia się na kontrewolucji z zewnątrz.

Sekretarz generalny KC KPZR podkreślił, że wydarzenia lutowe wykazały, iż klasa robotnicza i jej awangarda — partia komunistów — mogą odnieść największe zwycięstwa, kiedy świecie dochodzący do władzy zasady międzynarodowego proletariackiego, umacniają sojusz z siłami rewolucyjnymi zagranicą, sojusz z bratnimi państwami socjalistycznymi.

L. Breżniew stwierdził, że 20 lat budownictwa socjalistycznego w Czechosłowacji, to lata nieustanne go zacieśniania przyjaźni i współpracy między KPZR i KPCz, między obu krajami i narodami. Obie partie i oba państwa mają taką samą orientację polityczną wobec wszystkich najważniejszych problemów współczesnej epoki. Wraz z innymi krajami socjalizmu występują przeciwko agresorom imperialistycznym, wspólnie uczestniczą w walce o umocnienie jednoci światowego ruchu komunistycznego, której ważnym etapem jest zbliżające się konsultatywne spotkanie partii komunistycznych w Budapeszcie.

Wraz z bratnią Czechosłowacją i innymi sprzymierzonymi krajami socjalistycznymi — powiedział L. Breżniew — wzmocnimy naszą kolektywną obronę w ramach Układu Warszawskiego — niezawodną gwarancję pokoju i bezpieczeństwa w Europie. To zadanie jest jeszcze górnierz doniosłe teraz w warunkach agresywnej, awanturniczej polityki prowadzonej przez imperializm amerykański oraz nieustannej aktywności sił odwetu i militarysty w Niemczech zachodnich.

Konsekwentne internacjonalistyczne stanowisko CSRS w organizacji Układu Warszawskiego, w sprawach ekonomicznej współpracy między krajami socjalistycznymi, twórcze ustosunkowanie się waszej partii do rozwiązywania problemów wyłaniających się na wszystkich etapach walki o zwycięstwo socjalizmu — wszystko to tkwi u podstaw tego wysokiego autorytetu, którym cieszą się zasłużenie na arenie międzynarodowej Komunistyczna Partia Czechosłowacji i Czechosłowacka Republika Socjalistyczna.

PRZEMÓWIENIE W. GOMULKI

Droży towarzysze!

Z okazji 20 rocznicy przełomu rewolucyjnego dokonanego w waszej Republice, w imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej składam na wasze ręce braterskie, socjalistyczne pozdrowienia dla Komunistycznej Partii Czechosłowacji, dla klasy robotniczej i wszystkich ludzi pracy w waszym kraju.

Zwycięstwo zjednoczonych sił ludu czechosłowackiego, odniesione w dniach lutowych 1948 roku miało decydujące znaczenie w procesie rozwoju rewolucji socjalistycznej w Czechosłowacji, przesądziło społeczno-polityczny charakter waszego państwa, jako państwa socjalistycznego, miało wielkie znaczenie dla całego międzynarodowego ruchu robotniczego. Ten rejon Europy, w którym po II wojnie światowej ukształtowały się państwa socjalistyczne, był w owych latach terenem burzliwych przemian. W trudzie powojennej odbudowy, w zmaganiach z siłami reakcji i wsteczniactwa, pod kierownictwem partii robotniczych,

w sojuszu z pierwszym krajem socjalizmu — Związkiem Radzieckim, rozbił się wówczas w tej części Europy nowy socjalistyczny porządek społeczny. Klasa robotnicza brała w swe ręce władzę państwową, krystalizowała się i umacniała demokracja ludowa, nowa forma władzy, tworzone podstawy budownictwa socjalistycznego.

Dni lutowe, podobnie jak zwycięstwo ludu polskiego nad siłami reakcji w trudnej walce politycznej pierwszych lat powojennych — stworzyły nowe przesłanki dla braterskiej współpracy między naszymi państwami i narodami. Tradycyjne więzi łączące Polskę i Czechosłowację, wynikające z bezpośredniego sąsiedztwa i równoległości losów dziejowych, nabrały w nowych warunkach nieporównywalnie głębszej treści. Narody nasze wyścignęły wnioski z doświadczeń historii. Mocnym i trwałym ogniem wzajemnych stosunków stała się wspólnota ustroju i jednoci ideowa naszych partii.

Nie ulega wątpliwości, że jeśli w latach ubiegłych mimo agresywnej polityki imperializmu, przede wszystkim imperializmu amerykańskiego nie zdołał on osiągnąć zamierzonych celów, jest to w decydującej mierze zasługą sił socjalizmu. W pierwszym rzędzie zawdzięczamy to potęgę obronnej Związku Radzieckiego, który wyposażył swe siły zbrojne w najbardziej nowoczesne środki obronne.

50 rocznica powstania Armii Radzieckiej, którą wszyscy uroczysto czcimy odznacza się tym, że armia ta stała się najpotężniejszą i niezwykłą siłą w świecie, krzyżując agresywne plany i poczynania imperializmu.

Mimo jawnych klęsk i porażek Stany Zjednoczone występując w roli światowego żandarma imperializmu nadal usiłują sobie prawo decydowania o losach innych narodów. Agresywna polityka amerykańskiego imperializmu, jego żółbość, kolonialna wojna prowadzona z bohaterami narodem wietnamskim utrzymuje od lat sytuację międzynarodową w niebezpiecznym napięciu. W innych zapalnych rejonach świata nie widać również spadku napięcia. Wbrew rezolucji Rady Bezpieczeństwa, wbrew światowej opinii publicznej, Izrael, przy cichym poparciu USA odmawia wycofania swych wojsk z terytoriów zagrabionych państwom arabskim w rezultacie ubiegłorocznej agresji. Agresywna polityka USA wobec Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej wytworzyła w tym rejonie nowe ognisko napięcia. Wszystko to dowodzi, że wskutek nasilenia agresywnego kursu imperializmu sytuacja międzynarodowa ulega zaostrzeniu.

W Europie głównym sojusznikiem agresywnej polityki Stanów Zjednoczonych jest Niemiecka Republika Federalna, której rząd pod flagą tzw. wielkiej koalicji — chadeków i socjal-demokratów — kontynuuje, choć w sposób bardziej elastyczny i zakamuflowany tę samą w istocie rzeczy, niebezpieczną dla pokoju politykę wobec krajów socjalistycznych, jaką prowadził poprzednie rządy NRF. Treścią tej polityki jest antykomunizm, odwet i rewizjonizm. Rząd zachodnio-niemiecki odmawiając uznania istniejących granic w Europie, dążąc do unicestwienia Niemieckiej Republiki Demokratycznej, dążąc do uzyskania tą czy inną drogą dostępu do broni jądrowej przeciwdziałając się w ten sposób znormalizowaniu stosunków w Europie, przekształca Niemcy zachod-

nie w ognisko napięcia w naszym rejonie świata.

W świetle tej rzeczywistości widzimy, jak ważne i konieczne jest umacnianie naszej solidarności, jednoci państw socjalistycznych i spójności międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego. Ta jednoci i solidarność była zawsze jednym z głównych źródeł siły państw socjalistycznych i międzynarodowego ruchu komunistycznego. Jest ona dzisiaj nie mniej, a nawet bardziej konieczna jak była wczoraj i jak niezbędna będzie jutro.

Za kilka dni rozpocznie się w Budapeszcie spotkanie konsultatywne w celu przygotowania międzynarodowej narady partii komunistycznych i robotniczych.

Międzynarodowy ruch komunistyczny i robotniczy, który wywiera coraz bardziej decydujący wpływ na rozwój świata i którego misją historyczną jest uchronienie ludzkości przed nową wojną światową, wytyczy na przyszłość naradzie wspólny program działania w walce przeciw imperializmowi. Program taki zrodzić się może jedynie z partyjnej, otwartej dyskusji, nacechowanej wzajemnym poszanowaniem, dążeniem do uzgodnienia stanowisk, ale nie pomijając tejsz spraw spornych. Różnice poglądów między poszczególnymi partiami nie mogą i nie powinny podważać tego co jest najważniejsze — ich inter-nacjonalistycznej jednoci. Rzeczowa konfrontacja poglądów może najlepiej służyć przezwyciężaniu różnic i wypracowaniu wspólnego programu. (PAP)

Artykuł redakcyjny „Prawdy“

Przed spotkaniem konsultatywnym

W czwartkowej „Prawdzie“ w którym stwierdza się m.in.:

KPZR uważa za najważniejsze zadanie polityczne wszechstronne umocnienie wspólnoty socjalistycznej.

Zespolenie szeregów ruchu komunistycznego — to obiektywny nakaz czasu; KPZR uważa, że główny sens spotkania konsultatywnego polega na tym, aby rozstrzygnąć sprawy przygotowania nowej narady partii komunistycznych w imię umocnienia zwartości komunistów.

Najważniejszą zasadą ruchu komunistycznego — podkreśla „Prawda“ — była i pozostaje

ukazał się artykuł redakcyjny, w którym stwierdza się m.in.:

zasada internacjonalizmu proletariackiego. Uznaje samodzielnosci partii, to nieodzowna zasada naszego ruchu. Obecnie nie ma i nie może być jakiegokolwiek jednego organu, który by kierował międzynarodowym ruchem komunistycznym. Obecnie niemożliwe jest wtłoczenie tego ruchu w stare ramy i kierowanie nim z jednego ośrodka.

Socjalizm był, jest i będzie najwierniejszym przyjacielem rewolucji narodowowyzwoleńczej.

„Cały bieg wydarzeń — stwierdza dziennik — potwierdza słuszność oceny KPZR oraz innych partii komunistycznych i robotniczych, uważających imperializm amerykański za żandarma światowego i wroga wszystkich narodów”.

„Prawda“ podkreśla wzrastającą nieustannie rolę światowego systemu socjalistycznego „człowieka i głównego czynnika w społecznym rozwoju naszej epoki”.

„Zespolony front bojowników z imperializmem o pokój, demokrację, niezawisłość narodową i socjalizm — pisze dziennik — potrafi zadać nowy cios reakcji międzynarodowej i zapewnić dalsze sukcesy światowemu ruchowi rewolucyjnemu”.

Dziennik podkreśla, że „dla komunistów organiczną potrzebą jest łączenie zasad niezależności partii i wzajemnego poparcia z zasadami samodzielnosci i wspólnego opracowywania polityki w walce z imperializmem”.

Do żywotnie ważnych dla całego ruchu rewolucyjnego spraw „Prawda“ zalicza przede wszystkim koordynowanie akcji w walce z imperializmem, uzgadnianie polityki dotyczącej wspólnych dla wszystkich komunistów problemów międzynarodowych.

„Życie — czytamy w artykule — wymaga, aby przeciwstawić tak zwanej „globalnej” strategii imperializmu internacjonalną linię polityczną komunistów i wszystkich sił antyimperialistycznych”.

„Partie marksistowsko-leninowskie — podkreśla „Prawda“ — wypowiadają się za zwołaniem nowego komunistycznego spotkania, ponieważ uważają je za najlepszą i najbardziej skuteczną w obecnych warunkach formę dalszego umacniania swych internacjonalnych więzi”. (PAP)

Dokończenie ze str. 1

starych zwycięstwo nad imperialistyczną armią niemiecką. Na zakończenie referatu J. Kusiak, przedstawiając obecną sytuację międzynarodową, przekazał w imieniu wielkopolskiego społeczeństwa pozdrowienia dla walczącego narodu Wietnamu.

Z kolei głos zabrał gen. mjr M. Bronikow, który m. in. przekazał mieszkańcom Poznania i województwa braterskie pozdrowienia. W imieniu mieszkańców Poznania E. Rejek wręczył gen. mjr M. Bronikowowi pamiątkowy medal, na którym widnieje napis: „W 50 rocznicę powstania Armii Radzieckiej — Północnej grupie Wojsk Radzieckich — w rocznicę wyzwolenia od mieszkańców Poznania”.

Część oficjalna zakończyła się odśpiewaniem „Międzynarodówki”. W bogatym programie artystycznym, przygotowanym przez „Estradę” wystąpili poznańscy artyści. (an)



Z okazji 23 rocznicy wyzwolenia Poznania złożono wczoraj wieńce i wianki kwiatów pod Pomnikiem Bohaterów na Cytadeli oraz na grobach poległych na cmentarzu w Miłostowie. Zaciągnięto także warty honorowe w miejscach straceń i walk w okresie okupacji. Na zdjęciu: delegacje władz partyjnych, stronnictw politycznych, władz województwa i miasta, wojska oraz organizacji społecznych i młodzieżowych, a także zakładów pracy pod Pomnikiem na Cytadeli. Wieńce składa delegacja Wojska Polskiego. Fot. — K. Przychodzki

Społeczeństwo Gniezna potępia agresję USA

Wczoraj, w dwóch największych gnieźnieńskich zakładach pracy odbyły się wiece protestacyjne, potępiające agresję amerykańską w Wietnamie, a także protestujące przeciwko bombardowaniom DRW.

Pierwsza z nich odbyła się na PKP, gdzie w warsztacie uczniów zebrali się załoga gnieźnieńskich kolejarzy. Zebrani uchwalili rezolucję domagającą się niezwłocznego zaprzestania dalszej eskalacji wojny. Robotnicy PKP zobowiązali się udzielić materialnej pomocy społeczeństwu wietnamskiemu, poprzez przekazanie na ten cel resztek z pensji.

Na wiecu w ZPO „Polanex”, kobiety gnieźnieńskie wyraziły również ostry protest przeciwko brudnej wojnie w Wietnamie oraz bombardowaniom DRW i zabijaniu bezbronnym kobiet i dzieci wietnamskich. I tu uchwalono rezolucję potępiającą brutalną agresję. (jel)



— Czy te buty są rzeczywiście lepsze od nart?

Z frontów wojny wietnamskiej

Dokończenie ze str. 1

włókie chmur samoloty musiały przy bombardowaniu posługiwać się radarem.

STRATY INTERWENTÓW

Interwencji amerykańscy ponieśli w ubiegłym tygodniu najwyższe z dotychczasowych straty w wojnie wietnamskiej. Amerykański rzecznik wojskowy zakomunikował, że w okresie od 11—17 lutego Stany Zjednoczone straciły ponad 3 tys. żołnierzy. Liczba zabitych wyniosła 543 a rannych 2547.

Rzecznik zakomunikował, że łączna liczba wojskowych amerykańskich, którzy zginęli w wojnie wietnamskiej wynosi obecnie 18.239.

Rzecznik wojsk sajsjonkich zakomunikował że od początku partyzanckiej ofensywy zginęło 1522 wojskowych amerykańskich, a 7616 zostało rannych. Straty wojsk reżimowych w tym samym okresie wynosiły

2687 zabitych, 7860 rannych i 536 zaginionych.

SZWAJCARIA DE FACTO UZNAŁA DRW

Szwajcaria uznała w środę de facto Demokratyczną Republikę Wietnamu. Szwajcarski minister spraw zagranicznych, Spuehler oświadczył w parlamencie, że ambasador tego kraju w ChRL, Rossetti został mianowany oficjalnym przedstawicielem Szwajcarii w Hanoi.

Amerykański lotniskowiec o napędzie atomowym „Enterprise”, który po incydencie ze szpiegowskim statkiem „Pueblo” został skierowany na wody koreańskie, powrócił w czwartek do Zatoki Tonkińskiej. (PAP)

Opisane w serwisie informacyjnym opracował Janusz Marczewski.

KU MIASTU PRZYSZŁOŚCI

W jubileusz Armii Radzieckiej

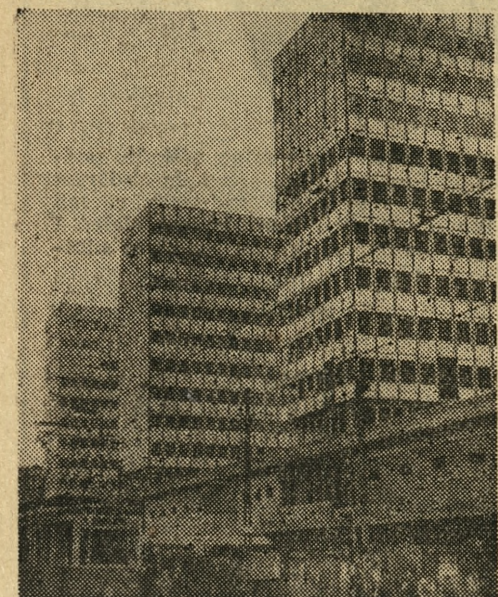
Potęga, męstwo, patriotyzm, internacjonalizm

W związku z obchodzoną dzisiaj 23 rocznicą wyzwolenia naszego miasta spod okupacji hitlerowskiej, zwróciliśmy się do Jerzego Kusiaka, przewodniczącego Prezydium Rady Narodowej Poznania z kilkoma pytaniami.

Wywiad z Jerzym Kusiakiem przewodniczącym Prezydium Rady Narodowej Poznania

— Minione 23 lata to okres intensywnej odbudowy a następnie rozbudowy Poznania. Jakie osiągnięcia tych dwu etapów zdaniem Pana Przewodniczącego? Były w życiu miasta najbardziej godne uwagi?

— Odpowiedź jest trudna. Warto jednak z ogromnego dorobku wymienić dwie sprawy.



Pierwsze symptomy przeobrażeń w centrum Poznania

Fot. — K. Przychodzki

które w jakimś sensie przede wszystkim wpłynęły na rozwój miasta. Po pierwsze — Poznań stał się z ośrodka mieszczańskiego jednym z najbardziej robotniczych miast kraju. Po drugie — dzięki odzyskaniu ziem zachodnich z miasta niemal przygranicznego Poznań stał się centrum gospodarczym, kulturalnym, promieniującym daleko poza historyczne granice Wielkopolski.

Z miast wydzielonych Poznań — po Łodzi — ma obecnie najwyższy wskaźnik zatrudnienia w przemyśle. Wynosi on bowiem 227 osób na 1000 mieszkańców, podczas gdy w Łodzi — 298, w Krakowie 215, we Wrocławiu 200, a w Warszawie 186. O obliczu miasta i jego charakterze decyduje więc dzisiaj klasa robotnicza. Są to przy tym robotnicy o stosunkowo dobrych kwalifikacjach. Jeśli jeszcze w 1950 roku 25 procent zatrudnionych nie miało podstawowego wykształcenia, to już w 1960 roku procent ten spadł do około 10 i był najniższy w kraju. Udział zatrudnionych z wyższym wykształceniem wzrósł w latach 1958—1964 z 60 do 77 na 1000 zatrudnionych, a ze średnim i zawodowym w tym samym okresie z 61 na 73. Wzrost zatrudnienia w przemyśle z około 30 tysięcy po wojnie do ponad 90 tysięcy w 1967 roku, zwykła wartość produkcji przemysłowej z około 3 miliardów złotych do ponad 22 miliardów — to olbrzymie osiągnięcia Poznania w okresie 23 lat władzy ludowej.

— Jak można ocenić wysiłki w dziedzinie rozwoju budownictwa mieszkaniowego i poprawy warunków mieszkaniowych ludności?

— Jest to problem, nad którego rozwiązaniem ciągle pracujemy. Efekty, zwłaszcza z ostatnich lat, są widoczne. Jeszcze w 1960 roku na jedną izbę mieszkalną przypadało 1,61 mieszkańca, a w 1967 roku wskaźnik ten wynosił już tylko 1,4. Zdajemy sobie jednak sprawę z tego, jak wiele pozostało jeszcze do zrobienia, by osiągnąć założony na 1980 rok wskaźnik 1 mieszkańca na izbę. Poprawiło się też znacznie wyposażenie mieszkań w podstawowe urządzenia komunalne. I tak na koniec 1966 roku z 442 tysięcy mieszkańców 410 tysięcy korzystało z urządzeń wodociągowych, a prawie 390 tysięcy z kanalizacyjnych. Był to najwyższy wskaźnik w kraju.

— Z wypowiedzi Pana Przewodniczącego wynika,

że znacznie poprawił się także stan urządzeń komunalnych. Odnosi się jednak wrażenie, że w okresie minionych 23 lat zbyt mało uczyniono dla poprawy układu komunikacyjnego stale rozbudowującego się miasta?

— Pytanie to ma na pewno swoje uzasadnienie, gdy brąc pod uwagę potrzeby. Jeżeli jednak uwzględnimy środki... Prawie już zapomnieliśmy jak wyglądały przed kilkoma laty te ulice, jak: Grunwaldzka, Głogowska, czy nawet Staroleśka, Junikowa, Winogrady. Osiedle Warszawskie czy Staroleśka przecięć zupełnie niedawno otrzymały połączenia tramwajowe z centrum. Ale rozbudowę jace się miasto wymaga rzeczywiście jeszcze większego wysiłku w zakresie radykalnej zmiany układu komunikacyjnego. I od tej strony patrząc — efekty są ciągle niewystarczające.

— Czym to uzasadnić?

— Po pierwsze brakiem ostatecznej koncepcji urbanistycznej, zresztą zmieniającej się z każdym rokiem, i wiążącymi się z tym opóźnieniami w przygotowywaniu dokumentacji, jak to obserwujemy na przykładzie przejść na Górczynie i Debcu. Po drugie — wiąże się to z brakiem mocy produkcyjnej przedsiębiorstw specjalistycznych. I po trzecie — w hierarchii potrzeb miasto musiało w pierwszej kolejności rozwiązać inne, bardziej węzłowe problemy, jak woda, czy oświata. Nie starczyło zatem środków na przebudowę sieci ulicznej. Jednak lata 1966 do 1975 przejdą do historii miasta jako okres zasadniczych zmian i w tej dziedzinie.

— Omawiany okres przyniósł zdecydowaną poprawę w zakresie bazy szkolnictwa. Czy można Pana Przewodniczącego prosić o podsumowanie udziału społeczeństwa w akcji na rzecz budowy szkół?

— Może na początek, dla porównania, kilka liczb. Jeszcze w roku szkolnym 1960/61 na jeden oddział w szkole podstawowej przypadało 39 uczniów, a na jedną izbę lekcyjną — 60. W roku szkolnym 1966/67 odpowiednio wskaźniki wynosiły już 34 i 44. Był to najkorzystniejszy wskaźnik ze wszystkich miast wydzielonych. I mo że jeszcze jedna liczba. W 1960 roku tylko 34 szkoły podstawowe

posiadały własne sale gimnastyczne. W zeszłym roku już 65 szkół dysponowało własnymi salami. Ale choć tylko jedna trzecia szkół podstawowych nie posiadała jeszcze swych sal — to jednak stan ten nie może zadowalać.

Podane efekty zawdzięczamy zarówno pomocy państwa, jak i ofiarności samych mieszkańców. W latach 1959 do 1965 zebrałi oni 154 miliony złotych na budowę szkół. W 1966 roku zbiórka dała 38 milionów zł, a w zeszłym — 39. Z tych funduszy wybudowano 13 szkół podstawowych, 2 licea i 2 szkoły specjalne, a wiele starszych szkół zmodernizowano.

— Społeczna postawa poznaniaków widoczna była już w pierwszych dniach po wyzwoleniu. Ostatnie lata omawianego okresu także odznaczały się wzmożoną aktywnością mieszkańców w czynach społecznych. Jakiej wartości dała ta akcja Poznaniowi?

— Tylko w 1967 roku wartość prac w czynach społecznych — według sprawozdań dzielnic — szacuje się na około 88 milionów zł. W ramach tych prac wybudowano prawie 13 tysięcy metrów kwadratowych nowych dróg, ulic i chodników, ponad 20 tysięcy metrów kwadratowych wyremontowano, zagospodarowano blisko 18 tysięcy metrów kwadratowych skwerów i zieleńcy, urządzono wiele świetlic, boisk sportowych, zalesiono około 6 hektarów terenów.

Ogólnie znane są efekty pracy społecznej mieszkańców Poznania, choćby takie, jak Park Braterstwa i Przyjaźni na Cytańcu, Park Tysiąclecia, Łęgi Debińskie, Park Kasprzowicza czy ośrodek przy ul. Niestachowskiej. Inicjatywą i zrodzeniem mieszkańców dla pracy społecznej budzi ogólny podziw ludzi odwiedzających nasze miasto.

— Czego mogą mieszkańcy naszego miasta oczekiwać w tym roku?

— Jest ciągle wiele spraw niezafatwionych lub zafatwianych zbyt powoli, o co mieszkańcy mają słuszne pretensje do władz miejskich. Mówiliśmy już o problemach mieszkaniowych, czy komunikacyjnych. Na pewno też słuszne jest zaniepokojenie z racji niezafatwienia sprawy budowy centralnej oczyszczalni ścieków, przejazdów na Debcu i Górczynie czy porządkowania centrum.

Na pierwszy plan do zafatwienia w tym roku stawiamy sobie jednak osiągnięcie przez załogę budującą osiedle Rataje pełnej zdolności produkcyjnej poligonu. Chcielibyśmy, by już pod koniec roku mogło zamieszkać na tym nowym osiedlu ponad 4000 osób, a do roku 1970 — prawie 20 tysięcy. Nie mniejszej wagi wymaga sprawa podjęcia budowy osiedla na Winogradach.

W bieżącym roku chcielibyśmy ukończyć rozbudowę starej oczyszczalni ścieków i przygotować w pełni dokumentację do rozpoczęcia w przyszłym roku budowy oczyszczalni prą wóbrzeźnej. W zakresie przebudowy układu komunikacyjnego chcemy w tym roku w większym stopniu skoncentrować środki, aby uzyskać szybsze i bardziej odczuwalne efekty. Dotyczy to zarówno ulicy Roosevelta, jak tras Chwalińszewskiej i Hetmańskiej czy niektórych ulic wylotowych. Musimy też uporać się ostatecznie z przygotowaniem dokumentacji dla węzła górczyńskiego, by w 1969 roku rozpocząć realizację tak bardzo miastu potrzebnej inwestycji.

Jeśli chodzi o centrum, to niektóre środowiska zarzucają władzom miejskim nawet to, że za szybko zabrały się do jego przebudowy, że za mało było czasu na szeroką dyskusję. Moim zdaniem tempo prac jest tutaj uzależnione zarówno od przygotowania dokumentacji, jak i od możliwości inwestycyjnych. W aktualnej sytuacji mieszkaniowej nie możemy rocznie oddać na translokację więcej niż 200 do 300 izb, a przecież bez wyburzeń nie ma mowy o kompleksowej przebudowie tego rejonu miasta.

Rok bieżący będzie miał bardzo istotne znaczenie dla dalszego rozwoju Poznania. Zgodnie z decyzją Komitetu Wojewódzkiego partii, w końcu roku, na plenarnym posiedzeniu Komitetu, przedyskutujemy kierunki rozwoju miasta do 1985 r. A więc Poznania 600-ty ścieżnego, którego przemysł ma dać produkcję wartości ponad 70 miliardów złotych. W ciągu całego roku, w zakładach pracy, w różnych środowiskach, a także na łamach prasy, mieszkańcy Poznania będą mieli możliwość wypowiedzieć się na ten temat. Na pewno będzie to dyskusja ciekawa i pożyteczna. Jej efektem będzie wypracowanie modelu miasta przyszłości, miasta socjalistycznego, ukształtowanego tak, by każdy mieszkaniec czuł się w nim jak najlepiej.

Rozmawiał

EUGENIUSZ COFTA



...potęga i gotowość bojowa Armii Radzieckiej stanowią coraz skuteczniejszy oręż przeciwko imperialistycznym tendencjom wojennym... CAF

Laureaci nagród Poznania i Województwa

dzinie akustyki i ich praktycznej zastosowanie; nagrodę zespołową otrzymał zespół "Ekarzy Ośrodka Walki z Gruźlicą i Kliniki Fizjoterapeuty Akademii Medycznej w Poznaniu w składzie: lek. Bonifacja Chodera, lek. Maria Klimczyk, lek. Jerzy Marciniak, dr Rajmund Krzyśko, lek. Piotr Salkiewicz, doc. dr Irena Westfal, lek. Barbara Zieleniewicz za osiągnięcia naukowe i organizacyjne w zakresie wykrywania i leczenia gruźlicy i raka płuca.

W DZIEDZINIE TECHNIKI I PRZEMYSŁU nagrody zespołowe otrzymali: zespół pracowników Zakładów Przemysłu Metalowego H. Cegielski w składzie: tech. Henryk Czujewicz, tech. Gerard Goracko, inż. Mikołaj Kujawiak, inż. Zenon Łakomy, inż. Mieczysław Morawski, tech. Stefan Reszkowski za wynalazczość i

wybitne osiągnięcia racjonalizatorskie w zakresie produkcji narzędzi oraz zespół pracowników Poznańskich Zakładów Nawozów Fosforowych w Lubiniu w składzie: mgr Norbert Koralewski, Jan Piechota, inż. Zenon Szulc, mgr Jerzy Tomczak, Jan Wójcik, za osiągnięcia w opanowaniu kwaśnej metody produkcji tlenku glinu z surowców krajowych.

W DZIEDZINIE ROLNICTWA nagrodę zdobył zespół pracowników Poznańskiej Hodowli Roślin w składzie: mgr Tadeusz Górski, mgr Wiktor Świeciecki, inż. Stanisław Szolkowski, dr Tadeusz Wojski za wyhodowanie szeregu plennych odmian roślin zbożowych i pastewnych.

W DZIEDZINIE BUDOWNICTWA I ARCHITEKTURY nagrodę otrzymał mgr inż. Bogumił Wołowczyk za projekt

techniczny mostu przez rzekę Gwdę w Pile.

NAGRODY MŁODYCH otrzymali: dr Wiesława Salwa Kubasik w dziedzinie nauki za osiągnięcia w pracy naukowej badawczej w dziedzinie anatomii patologicznej oraz dr Henryk Konopiński w dziedzinie techniki i przemysłu za osiągnięcia racjonalizatorskie w zakresie telekomunikacji.

W DZIEDZINIE UPOWSZECZNIA KULTURY nagrody indywidualne otrzymali: Zbigniew Bednarowicz — scenograf związany z teatrami poznańskimi, kierownik Pracowni Zagadnień Kolorystycznych w Architekturze w PWSSP w Poznaniu, Bronista wa Frejtażanka — aktorka Teatru Polskiego w Poznaniu, Gerard Górnicki — literat, prezes Oddziału Poznańskiego Związku Literatów Polskich, Józef Grossmann — działacz Wielkopolskiego Związku Spiewaczego, Kazimiera Hłakowiczówna — pisarka, poetka, znana również z twórczości dra-

Dokończenie na str. 2

konane od stycznia do marca 1945 r., wymagało zaangażowania 29 armii ogólnowojskowych (w tym 1 i 2 Armii WP), 5 armii pancernych i 3 armii lotniczych, których w składzie działało ponad 200 dywizji piechoty, 12 dywizji kawalerii, 22 korpusy pancerne i zmechanizowane, 17 samodzielnych brygad pancernych, 93 samodzielne pułki czołgów i dział pancernych, 8 dywizji artylerii przeciwlotniczej oraz 30 samodzielnych brygad artylerii. Inaczej mówiąc około 3 000 000 żołnierzy z 9 300 czołgami i działami pancernymi, 7 000 dział przeciwpancernych, około 40 000 dział artylerii i moździerzy, 3 000 wyrzutni rakietowych, 4 500 dział artylerii przeciwlotniczej, 160 000 samochodów.

▲ Z tego zaś tylko na terenie Wielkopolski w pasie od Pleszewa po Notec, w ostatniej dekadzie stycznia 1945 roku blisko 400 tysięcy żołnierzy Frontu Białoruskiego przeprowadzało 8 armii ogólnowojskowych, 2 pancerne, 1 lotniczą. W składzie ich działały 74 dywizje piechoty i kawalerii, 7 korpusów pancernych i zmechanizowanych, 7 samodzielnych brygad pancernych, 35 samodzielnych pułków czołgów i dział pancernych, 7 dywizji artylerii, 11 dywizji artylerii przeciwlotniczej, 23 samodzielne brygady artylerii, 24 samodzielne pułki artylerii, 13 samodzielnych pułków artylerii przeciwlotniczej, 15 brygad inżynieryjnych, 21 dywizji lotniczych. O tym że zaledwie w ciągu 9 dni została oczyszczona z hitlerowców Wielkopolska od Koła po Międzybóże, że wbrew swym planom nie zdołali oni ani zorganizować walk pozycyjnych ani zastosować taktyki „spalonej ziemi” — decydowała waleczność 1 200 000 czerwonoarmistów z 3 380 czołgami i działami pancernymi, 2 490 działami przeciwpancernymi, 14 610 działami artylerii oraz moździerzami, 1 114 wyrzutni rakietowymi, 1 676 działami przeciwlotniczymi, 2 459 samolotami bojowymi.

Armia wyzwoleniczej potęgi, żołnierskiego męstwa, patriotycznej i internacjonalistycznej ofiarności.

Tylko w Poznaniu spoczywa w mogiłach niemal 10 000 czerwonoarmistów. Ogółem na ziemiach Polski padło ich około 60 000 żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego 600 000. Czyż można o tym nie pamiętać?

Dzisiaj wszakże patrzymy na wsłak zasług Radzieckich Sił Zbrojnych z pięćdziesięcioletniej już perspektywy. Oceniamy więc ich rolę także w ostatnim powojennym 23-leciu.

Nasuwa się myśl: czy powojenne okiełznanie sił imperialistycznych pragnących odzyskać dawne pozycje w drodze ludobójstwa atomowego, nie posiada dzisiaj jeszcze większego znaczenia dla ludzkości, niż wiekopomne zwycięstwo nad hitleryzmem. Oczywiście, walka przeciwko groźbie nuklearnego unicestwienia ludzkości jeszcze trwa. Wymaga aktywności narodów. Lecz tym bardziej chyba istotne jest to że potęgą i gotowością bojową Armii Radzieckiej stanowią coraz skuteczniejszy oręż przeciwko imperialistycznym tendencjom wojennym. Że Radzieckie Siły Zbrojne wraz z Ludowym Wojskiem Polskim i innymi armiami państw socjalistycznych, utrzymują w karbach zachodniomocnych reżimów i odwetowców oraz ich anglosaskich protektorów i popleczników. Czynią nie naruszenie dla nich granice w Europie — w tym także naszą granicę na Odrze, Nysie i Bałtyku.

A więc nie tylko pietyzm wobec narodowych doświadczeń historycznych sprawia, iż jubileuszowy dzień święta Armii Radzieckiej witamy gratulacjami i wdzięczną pamięcią. Także myśl o teraźniejszości i przyszłości zachęca nas do wyrażania serdecznych życzeń wszystkim jej żołnierzom: dalszych sukcesów. Towarzysze...

ZBIGNIEW SZUMOWSKI.

Dowódcy radzieccy o współudziale poznaniaków w wyzwolaniu miasta

BOHATER ZWIĄZKU RADZIECKIEGO GENERAL MAJOR DMITRIJ BAKANOW – DOWÓDCA 74 GWARDYJSKIEJ DYWIZJI:

Z wysuniętego stanowiska dowodzenia na najwyższej kondygnacji oficyny rozbił, lecz nie zniszczonej całkowicie kamienicy w pobliżu kościoła (Bernardyńskiego) obserwowałem walkę batalionu nacierającego w kierunku mostu Rocha. W pewnej chwili zauważyłem, iż pomiędzy moim stanowiskiem a szczykami batalionu, przemyka się ruinami w stronę ceglano-budynku, o ile pamiętam szkolnego, opalonego jeszcze przez Niemców, kilku-nastoosobowa grupa cywili, uzbrojonych, dźwigających skrzynie z granatami i pancernymi. Natychmiast połączyłem się telefonicznie z dowódcą batalionu i wydałem rozkaz: „Tu Baranow. (To był mój kryptonim). Na waszych tyłach tu a tu – określi-

łem dokładnie – znajduje się grupa wolksturmu; przykryć ich natychmiast ogniem moździerzy!”.

Jakoś na próżno czekałem na meldunek. Za to po mniej więcej piętnastu minutach usłyszałem w przedpokoju mieszkania spór pomiędzy kimś mówiącym po rosyjsku a żołnierzem ochrony, coraz głośniejszymi okrzykami: „Polaka do generala puszczaj jeśli to ważne, a więcej nikogo”. Zaintrygowany, krzyknąłem, by wpuścić obu. Zaraz wszedł mężczyzna, lat trzydziestu paru, w ciemnej kurtce z białą-czerwoną kokardą przy wyłog, który już w progu przyjął żołnierską postawę i zameldował się: „Panie generale, porucznik Wojska Polskiego taki to i taki – niestety nazwiska nie zapamiętałem – przed wojną służyłem tam a tam...”. „A pan w jakiej sprawie – zapytałem – czym mogę pomóc?”. „Chciałem zameldować, że wraz z 16 ludźmi, też Po-

lakami, pomagamy pańskim żołnierzom”. Stojący za polskim porucznikiem nasz radziecki starszyzna – to jego właśnie nie chciał wpuścić wartownik – potwierdził. Okazało się, że ta grupa cywili którą uważałem za Niemców z Volkssturmu, była właśnie oddziałem polskich wolontariuszy, współdziałających z batalionem chyba aż od Łęgów Dębskich. W każdym razie już kilka dni. Po rozmowie z porucznikiem, podziękowałem mu za pomoc, poleciłem tylko, by założyli także opaski, żeby nie nastąpiła jakaś tragiczna pomyłka...

Już więcej nie rozmawiałem z tym Polakiem, lecz widziałem jak polegił. Moje stanowisko dowodzenia w czasie szturmów Cytadeli mieściło się na najwyższej kondygnacji do mu przy ulicy Grochowej Łaki. Był to już trzeci dzień walk o Cytadelę, właśnie przybył do mnie dowódca armii general Czujkow i obserwowałem przez lornety nocy-cowe natarcie grupy szturmowej, która wdarła się na koronę reduity na wschód od centralnej bramy. Widzieliśmy wszystko jak na dłoni. Nasz żołnierz biegnący z flagą szturmową padł, ale natychmiast przyskoczył do niego jakiś Polak (tworzy oczywiście nie można było dostrzec, lecz świadczyło o tym odzienie) podniósł drzewce z czerwonym płótnem i począł biec wśród pierwszych nacierających – było tam zresztą więcej Polaków – ku budynkom w pobliżu bramy. Dowódca armii dostrzegł cywilne ubranie chorążego, ale w pierwszej chwili nie zorientował się, iż to nie żołnierz. Zachnął się więc: „A ty czemuś jesteś żołnierzem poprzeczaj? Szturm w cywilne lachy? Mundurów nie ma?”. „To mieszkańcy Poznania” – wyjaśniłem. „Co, cywile? – spytał niedowierzająco. – Przecież biją się jak gwardziści!”. A trzeba wiedzieć, że tytuł „gwardzista” był u Czujkowa, pod kreślającego z dumą, iż nasza armia została gwardyjską za Stalina, w najwyższym cenie.

Ledwie powiedział „jak gwardziści” – Polak z flagą dobiegł do skraju reduity, został trafiony, upadł i zaczął się staczać strasznie ku fosie. Skoczył jednak biegnący tuż obok niego dowódca batalionu kapitan Rastigajew – tego dobrze znałem już od lat i poznałem nawet po sylwetce – chwycił ciało, wciągnął, ale sam zaraz też zwałił się na nie. Ktoś podniósł flagę i szturm trwał...

Byłem wówczas pewien, że i Rastigajew nie żyje. Dopiero później dowiedziałem się, iż został tylko ciężo ranny. A zarazem, że tym Polakiem, który przejął flagę

po naszym żołnierz, poległ niosąc ją i którego próbował ratować Rastigajew, był właśnie ów porucznik, walczący wspólnie z batalionem zanim jeszcze dotarliśmy do śródmieścia...

BOHATER ZWIĄZKU RADZIECKIEGO, GENERAL ARTYLERII GIEORGI CHETAGUROW, DOWÓDCA 82 GWARDYJSKIEJ DYWIZJI:

„Pod huraganowym ogniem hitlerowców poznaniacy przez kilka dni z rzędu zasypywali fosę (...) Wielu poznaniaków ochotniczo ruszyło do ataku wraz z żołnierzami dywizji radzieckich. Wszyscy zaś z ogromnym bohaterstwem pomagali nam (...)

Poznaniacy, zwłaszcza kiedy rozpoczęły się walki uliczne, udzielali nam dużej pomocy w rozpoznawaniu celów i obiektów do zdobycia. Znając dobrze swoje miasto, patrioci wskazywali, jak niepostrzeżenie dla nieprzyjaciela podejść do obiektów ataku, często towarzyszyli czołowym oddziałom i wskazywali przez ścieżki podziemne i korytarze, którymi Niemcy dokonywali wyprowad na tyły naszych oddziałów, atakując je z nienacka... Gdyby nie braterska pomoc Polaków, walki na terenie miasta i Cytadeli trwałyby znacznie dłużej, a liczba ofiar, szczególnie ludności cywilnej i rozmiarów zniszczeń – byłyby jeszcze większe. Podczas tych zaciętych walk poległo nie tylko kilka tysięcy żołnierzy radzieckich, lecz również wielu nieznanymi bohaterów. Cześć i chwała mężnym synom narodu polskiego, którzy nie szczędili życia dla swojej ojczyzny”.

PULKOWNIK BORYS SZIPIOW, SZEF SZTABU GWARDYJSKIEJ BRIGADY WYRZUTNI RAKIETOWYCH:

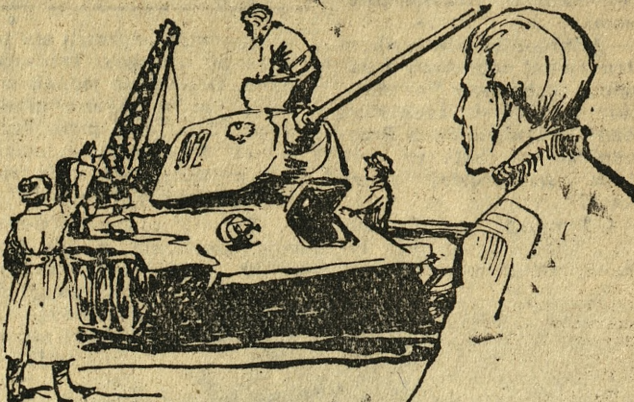
„Nasze „kafiszki”... dotarli już 26 stycznia do Poznania. Dojechał do Ławicy – a tu nagle: stop! Skończyła się benzyna. Skąd wziąć paliwo? Zagadaliśmy o to napotkanego, starszego już kolejarza. Po co macie szukać gdzieś daleko? Benzyna jest tu w pobliżu – powiada. Coły po ciąg cystem stoi pod Cytadelą. Pod nosem Niemców, w zasięgu ich ognia? No to co? – odpowiada. Można go wykraść, ale w nocy. Lokomotywa jest doczepiona, tylko rozpaść pod kotłem. Pójdę, sam jednak nie dam rady. Kto na ochotnika – pytam swoich gwardzistów. Zgłosili się wszyscy. Z dzielnym kolejarzem poszło dwóch: podkradli się do lokomotywy, rozpałili pod kotłem i gdy osiągnęli odpowiednie ciśnienie – raptem ruszyli. Dopiero wówczas hitlerowcy zobaczyli co się święci: zaczęli walić ile wlezie. Jednego z gwardzistów zranili, ale pociąg benzyny był nasz. Nie stęty, nie znam nazwiska bohatera kolejarza – a przecież jego czyn godny jest pamięci”.

(spisał Z. S.)

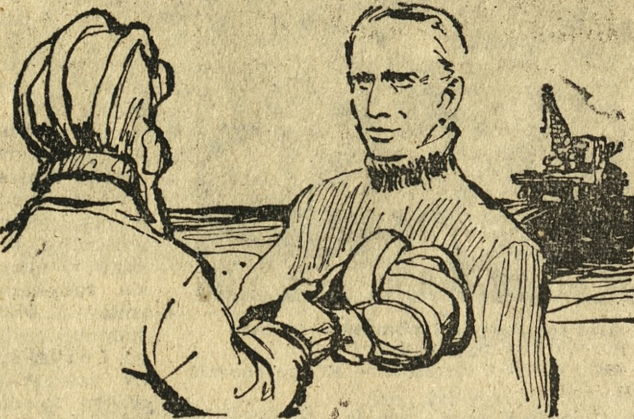
63

CHETAGI pancerni

TEKST – JANUSZ PRZYMANOWSKI
RYUNKI – SZYMON KOBYLINSKI



Ciągnik zjechał przez rów i zataczając półkole, podszedł z tyłu do czołgu. Ramię dźwigu sterczało nad nim jak ostry, zagięty pazur. Mechanicy radzieccy zaczęli pracę. Ramię dźwigu opuściło się ze zgrzytem. Jeleń i Saakadeszwili pomogli zaczepiać linę na rozbitym silniku.



- Chcecie z nami?
- Tak.
- A w czołgu walczyliście?
- Jeszcze nie.
- Erkaem?
- Trochę się na tym znam.
- A na radiostacji?
- Umieć obsługiwać.
- W takim razie zgoda.



- Co to?
- Gdzie?
- Pierścioneł com go dał Marusi na pożegnanie, u Szarika na obroży!



– Za szeroki. Nie przejadę, a fruwać nie umiem – gorzko zażartował Grigorij i w czołgu zapanowało głucho milczenie.

Tego rowu nie było, wykopali go Niemcy w ostatnich dniach – wyjaśnił West i zastanowiwszy się chwilę dodał: poczekajcie, a ja sprowadzę pomoc.



Od strony wioski biegli ludzie z łopatami i kilofami. Nadjechała furmanka z trotylem i kablami. W obu skarpach ryto pospiesznie podkopy.

– Cofnij wó! – rzeki Gustlik do Grzesia. – Żeby nom ślepiów nie przyprószyło...

cdn

100 tys. kandydatów na wyższe uczelnie

Zbliża się tegoroczna matura. Za około 100 dni ponad 200 tys. absolwentów szkół średnich wejdzie w nowy okres życia. Ilu z nich wehłona szkoły wyższe? Jest to problem, który emocjonuje rodziców i przysparza sporo kłopotów władzom szkolnym, zwłaszcza szkół wyższych. Wprawdzie nie wszyscy maturzyści będą się starać o przyjęcie na wyższe uczelnie, lecz do szkół akademickich, sadząc o ankiety przeprowadzonej przez resort szkolnictwa, zgłosi się ponad 70 tys. absolwentów, w tym 50 tys. z liceów ogólnokształcących. Tymczasem 73 wyższe uczelnie w kraju mogą przyjąć nawet po zwiększeniu miejsc w roku bieżącym o 2500 – około 42 tys. osób czyli prawie 1/4 ogółu maturzystów. Na te 42 tysiące miejsc kandydować będzie oprócz tegorocznych 70 tys. maturzystów jeszcze około 30 tys. absolwentów szkół średnich z lat ubiegłych, czyli łącznie ponad 100 tys. osób.

Wobec trudności, jakie stają na drodze do podwyższenia limitu przyjęć na wyższe uczelnie, paląca sprawa jest stworzenie nowych, lub rozszerzenie już istniejących pomaturalnych szkół zawodowych przede wszystkim dla dziewcząt, które stanowią przeszło 70 proc. absolwentów szkół ogólnokształcących.

Na marginesie tych spraw nasuwa się uwaga, czy nie warto by przenieść na grunt poznański bardzo ciekawych innowacji warszawskiego Kuratorium. W stolicy w ubiegłym roku 120 najlepszych absolwentów szkół średnich otrzymało świadectwa dojrzałości w Teatrze Wielkim Opery i Baletu. Prócz wyróżnionych uczniów w uroczystym zakończeniu roku szkolnego wzięli udział przedstawiciele władz centralnych, przeżydłó stolecznej Rady Narodowej, Kuratorium Okręgu Szkolnego dyrektory liceów i techników, nauczyciele – wychowawcy, rodzice i delegacje młodzieży ze wszystkich dzielnic warszawskich. Nasza aula uniwersytecka zapewne gościnnie by przyjęła najzdolniejszych absolwentów. Taka uroczystość podniosłaby rangę wręczenia świadectw maturalnych i stałaby się bodźcem do nauki dla maturzystów w roku następnym.

F. H.

Laureaci nagród

Dokończenie ze str. 3

matopisarskiej i licznych przekładów, Andrzej Koszewski – kompozytor, muzykolog, pracownik naukowy PWSM w Poznaniu, Marian Koubka – artysta Opery Poznańskiej, Hieronim Ławniczak – działacz kulturalny z Krotoszy, Olga Sawicka – primabalerina i pierwsza solistka Opery Poznańskiej, Helena Śmigiel-ska – bibliotekarka – i kierowniczka Powiatowej Biblio-

teki Publicznej w Lesznie, Halina Zbierzyńska – aktorka Teatru im. Bogusławskiego w Kaliszu; nagrody zespołowe otrzymali: Amatorski Klub Filmowy „Kalejdoskop” w Turku w składzie: dr Wanda Goebel, mgr Bronisław Goebel, Sylwin Jafra, inż. arch. Krzysztof Mrówczyński, inż. arch. Mrówczyńska, Jerzy Nowicki, Zdzisław Pawlak oraz zespół redakcji audycji literackich Rozgłośni Poznańskiej w składzie: Czesław Chruszczewski, Maria Dzięgielewska, Adam Kochanowski, Józef Rafajczak.

Można zaryzykować twierdzenie, że organizacja produkcji zrobila prawdziwą karierę w wysoko-uprzemysłowionym i zautomatyzowanym świecie. Zapotrzebowanie na specjalistów z tej dziedziny wzrasta się wraz z postępującym rozwojem i przemianami gospodarczymi. Trudno zresztą wyobrazić sobie nowoczesnie zorganizowane przedsiębiorstwo bez dostatecznej liczby fachowców, przygotowujących w warunkach roboczych skrupulatne projekty, warianty ofensyw produkcyjnych i postępu technologicznego.

Sprawom tym poświęcone było VII Plenum KC PZPR, którego uchwała dotyczyła m. in. rozszerzenia systemu studiów specjalistycznych w celu pokrycia niedoboru kadry organizatorów. O niedorozwoju wspomnianych studiów świadczą wymownie fakt, że prowadzono je w dwóch zaledwie uczelniach politechnicznych w kraju, podczas gdy zapotrzebowanie na absolwentów o tej specjalności oceniane było według wskaźnika: 5 organizatorów na 100 dyplomantów w tych uczelni.

W tym roku akademickim rozpoczęto kształcenie organizatorów na kilku dalszych wyższych uczelniach. M. in. specjalność taką wprowadziła na studiach stacjonarnych Politechnika Poznańska. Poza tym pewna liczba organizatorów produkcji przygotowuje się również na WSR i WSE; kształcą się także w tej dziedzinie specjaliści na studiach podyplomowych dla pracujących.

Aktualny stan kształcenia organizatorów w naszych uczelniach daleki jest od pokrycia zapotrzebowania gospodarki. Według danych przytoczonych na konferencji naukowej, poświęconej ekonomice i organizacji produkcji, jaka odbyła się z końcem ub. r. w Poznaniu – wynosi ono obecnie 15 000 organizatorów na blisko 9 mln zatrudnionych w gospodarce społecznej. Dodajmy, że liczba absolwentów studiów tego rodzaju nie przekracza rocznie 150.

Zawód naszych czasów

Organizatorzy produkcji – poszukiwani

Sytuację pogarsza fakt, że niezbyt liczna kadra organizatorów nie zawsze jest wykorzystywana racjonalnie.

Brak zainteresowania ze strony przedsiębiorstw zasadami nowoczesnej organizacji jest przyczyną zatrudniania specjalistów z tej dziedziny na ogół w sposób przypadkowy. Trafiają oni niejednokrotnie do produkcji, mając zajmować się opracowaniem zagadnień kompleksowych. A przecież wykształcenie specjalisty-organizatora kosztuje drogo; jest połączeniem elementów różnych dyscyplin naukowych. Stąd niewykorzystanie jego umiejętności, zdobytych na uczelni, powoduje marnotrawstwo podwójne; z jednej strony cennych kadr, z drugiej natomiast nakładów wyłożonych na przygotowanie absolwenta tego kierunku studiów do zawodu.

Trudno zresztą obciążać odpowiedzialnością za powyższy stan rzeczy wyłącznie tylko przedsiębiorstwa. Zdarza się bowiem, że sami absolwenci podejmują pracę podyplomową niezgodnie z kierunkiem studiów. Podyktowane jest to zazwyczaj aktualnymi możliwościami jej zdobycia.

Podobne zresztą uwagi sformułować można także pod adresem przedsiębiorstw fundujących stypendia, które z reguły nie zgłaszają zapotrzebowania na absolwentów z określoną specjalizacją. Dotyczy to zwłaszcza instytucji rolniczych, gdzie brak kadr organizatorskich jest szczególnie odczuwalny, a większość osób zajmujących kierownicze stanowiska w zespołach, czy gospodarstwach, na ogół nie zetknęła się z zasadami racjonalnej organizacji produkcji.

Korzyści, płynące z właściwej organizacji pracy, są zbyt poważne, by je lekceważyć. Uzyskuje się bowiem niejednokrotnie oszczędności także i tam, gdzie ich dotychczas nie szukano. Szkoda zatem, że na ogół w przedsiębiorstwach nie traktuje się tych spraw z należytym

zrozumieniem. Korzystny wyjątek stanowi tu „Cegielski”, który zawarł niedawno długofalową umowę z Katedrą Ekonomiki i Organizacji Produkcji Politechniki Poznańskiej. Oszczędności przyniesie też właściwa organizacja produkcji w Zakładach Rowerowych. Są to jednak przykłady nieliczne.

Zapotrzebowanie na organizatorów produkcji będzie wzrastać. Trzeba sobie z tego jasno zdać sprawę. Braki kadrowe zwiększą się w związku z rozwojem automatyzacji produkcji, zmianami w systemie zarządzania i przetwarzania informacji. Stwarza to konieczność znacznego powiększenia potencjału uczelni, aby mogły kształcić więcej organizatorów niż obecnie. Z drugiej strony – konieczna jest aglomeracja specjalistów w tym zakresie, stworzenie odpowiednich komórek w większych zakładach, popularyzacja nowoczesnych zasad organizacji produkcji itp. Warto także pomyśleć o zaspokojeniu bieżących potrzeb gospodarki, poprzez odpowiednie kształcenie personelu kierowniczego przedsiębiorstw. Rozszerzenia wymaga zwłaszcza dotychczasowy zakres kształcenia specjalistów-organizatorów na kursach NOT-u i studiach podyplomowych. Studia te winny stać się nie tylko prywatną sprawą kształcących się, lecz także instytucji, które uczestniczyć muszą w doborze kandydatów.

Tak więc usprawnienie organizacji i zarządzania w przedsiębiorstwach uzależnione jest przede wszystkim od wykształcenia odpowiedniej liczby fachowców-organizatorów. Minęły bowiem czasy organizatorskiej improwizacji i stosowania tzw. majsterskiej receptury. Dzisiaj bez dobrej teorii nie ma także i sensownej praktyki, a oszczędności czyinione na kosztach zmian organizacyjnych, są na ogół oszczędnościami pozor-nymi.

JERZY WALASEK

Kajakarze polscy w roku swego 40-lecia

Kajakarze czeka w roku ich 40-lecia kilka ważnych imprez, zarówno w kraju jak i za granicą; wszystkie odbywać się będą z myślą o starcie na Olimpiadzie w Meksyku.

Po startach krajowych, przeważnie o charakterze lokalnym, głównym sprawdzianem formy, przede wszystkim naszej kadry olimpijskiej będą jubileuszowe, międzynarodowe regaty w dniach 29-30 czerwca na torze regatowym w

Po sukcesie? Piłkarze Górnika wyjechali do Anglii

Piłkarze Górnika Zabrze wyjechali w czwartek w południe autokarem do Warszawy. Skład w piatek odlecia do Londynu do Manchesteru. 28 bm. czeka ich pierwszy połówkowy z cyklu rozgrywek o Puchar Klubowy Mistrzów Europy z Manchesterem United.

Do Anglii wyjechała 21 osobowa ekipa na czele z prezesem Klubu Erykiem Wyra i trenerem drużyny dr. Geza Kalocsay. W drużynie znaleźli się wszyscy członkowie pierwszego zespołu oraz Mularczyk i Wilczek, którzy ostatnio chorowali. (o-za)

dalekopisem

SZACHOWE MISTRZOSTWA POLSKI

W trzeciej rundzie szachowych mistrzostw Polski Lewi zremisował z Grabczewskim, Sidor przegrał z Witkowskim, Jamroz nie rozstrzygnął partii ze Schmidtem, Adamski zwyciężył Bernarda a Filipowicz zremisował z Marzalskim.

Prowadzą Witkowski i Adamski obaj po 2,5 pkt.

Po dziewięciu rundach szachowych mistrzostw Polski kobiet, rozgrywanych w Lublinie, prowadzi Litmanowicz - 7 pkt., przed Szotą - 6 pkt. oraz Jurczyńska - 5,5 pkt. (2 gry odłożone).

SUKCESY KOSZYKARZEK ŁKS

Koszykarki ŁKS wyrównały z nadwyżką dwunastopunktową stratę poniesioną na Węgrzech. Wygrywając z MTK (Budapeszt) w rewanżowym meczu 73:51 (41:20). Polki zakwalifikowały się do półfinału Pucharu Europy. (za)

DOSKONAŁY WYNIK

Podczas zawodów lekkoatletycznych w moskiewskim Pałacu Sportu 22-letni Wiktor Saniejew uzyskał najlepszy rezultat w Europie w trójskoku - 16,65. Nieoficjalny halowy rekord świata w tej konkurencji należy do Amerykanina Walkera i wynosił 16,79.

Dalsze państwa bojkotują Meksyk

Komitety olimpijskie dwóch dalszych krajów afrykańskich Nigerii i Zambii zapowiedziały bojkot Igrzysk Olimpijskich w Meksyku w wypadku dopuszczenia do Olimpiady reprezentacji Pół. Afryki. (o-za)

Dnia 20 lutego 1968 r. zmarł nasz długoletni pracownik

Adolf Siwek

W Zmarłym stracił sumiennego i cenionego koleżkę.

Pogrzeb odbędzie się dnia 24 lutego 1968 r. o godz. 13 na cmentarzu przy ul. Błuszczowej.

Rodzinie Zmarłego składamy
SERDECZNE WYRAZY WSPÓŁCZUCIA.
SAMORZĄD ROBOTNICZY I DYREKCJA Zakładów Graficznych im. M. Kasprzaka w Poznaniu K1429

Dnia 21 lutego 1968 r. zmarł

Ignacy Wierusz

b. członek Zespołu Adwokackiego w Ostrzeszowie oraz b. członek Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej dla spraw adwokatów w Poznaniu.

W Zmarłym stracił serdecznego koleżkę.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w dniu 24 lutego 1968 r. o godz. 13.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

RADA ADWOKACKA w Poznaniu

Dnia 21 lutego 1968 r. po długiej i ciężkiej chorobie zmarła, opatrzona Sakramentami św., moja ukochana żona, matka, teściowa i babunia

Helena Redemann

z domu BRAMBOR

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 24 bm. o godz. 11.05 na cmentarzu komunalnym na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

MAZ, CORKA, ZIEĆ i WNUCZKA z MEZEM

Poznań, Małeckiego 4.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się. 17360g

Redaguje Kolegium: Marian Flejsterowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego). Telefony: 611-21 (cały zespół redakcyjny), 657-76, w godz. 9-18; redaktor naczelny 657-76; zastępca red. naczelnego 657-18; sekretarz redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami - informacja dla czytelników 657-18; dział miński 659-39; redakcja nocna 47194. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19 telefon 45288 i 61121 za treść i terminy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udzielają placówki „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań ul. Zwierzyniecka 3. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. S- S-4

POZNAŃ Grunwaldzka 19

Hokej na trawie Pomyślny bilans

Drużyna okręgu poznańskiego w hokeju na trawie, mimo trudności finansowych i w uzyskaniu zwolnień dla zawodników, utrzymywała w roku ubiegłym żywy kontakt z zespołami zagranicznymi. Bilans tych spotkań jest bardzo pomyślny. Najaktywniejsi byli reprezentanci Lecha. Rozegrali oni 12 pojedynków, z których wygrali 9, zremisowali 2 a raz ponieśli porażkę. Hokeiści Grunwaldu wygrali wszystkie 8 spotkań. Sparta Gniezno na 5 meczów, 3 przegrała, 1 zremisowała i jeden wygrała; Stella Gniezno wygrała wszystkie 3 mecze, a Warta dwa. Polonia jedno spotkanie wygrała, a Start w jednym meczu z zagrańca zremisowała. (p)

Zimowy rajd studentów

Siódmy z kolei Zimowy Rajd Sprawnościowy UAM rozpoczął tegoroczny sezon rajdów studenckich. Rajd odbędzie się w dniach 2 i 3 marca br. na 10 trasach pieszych tylko półtora- i dwudniowych, którymi uczestnicy dotrą do mety w Pszczewie.

Przebywająca w ZSRR drużyna piłkarska Polonii Bytom pokonała w stolicy Tadżykistanu Duszambę II-ligowy zespół Pamir 2:1.

Rekord świata w wyciskaniu wagi lekkiej uzyskał podczas zawodów w Kijowie Władimir Golawanow, uzyskując 171,5 kg.

Na lodowisku w Opolu odbyło się spotkanie międzynarodowe, w którym I-ligowy zespół NRD - Einheit Drezno pokonał miejsce w Odrę 4:2.

Drużyna piłkarska Zagłębia przebywająca na Węgrzech pokonała w miejscowości Varpalota miejscowy zespół klubu górniczego 2:0, a w rumuńskiej miejscowości Cluj drużyna Uniwersytetu zwyciężyła Zawsze Bydgoszcz 2:0.

W dniach 8-14 marca odbędzie się w Zakopanem tradycyjnie międzynarodowe zawody narciarskie o Memoriał Bronisława Czecha i Heleny Marusarzówny. Do zawodów zgłosili się reprezentanci 16 krajów.

W Innsbrucku rozegrany zostanie 26-28 kwietnia czwórmecz wózków: Austrii, CSRS, Belgii i Polski. Będzie to pierwszy sprawdzian umiejętności polskich zawodników przed dalszymi międzynarodowymi turniejami.

Młodzi tenisiści z 36 państw staną na starcie tegorocznych rozgrywek o Puchar Galea. Polacy w ćwierćfinałach spotkają się z reprezentantami CSRS i Włoch.

W kolejnym spotkaniu ćwierćfinałowym o Puchar Zdobychów Pucharów w koszykówce mężczyzn, rozegranym we Włoszech, Ignis Varese zwyciężył FC Villeurbanne 70:51.

Po trzech kolejkach skoków spadochronowych, na odbywających się zawodach w Jeleniej Górze, w klasyfikacji drużynowej prowadzi Aeroklub Wrocławski - 2042,2 pkt. przed Aeroklubem Podkarpackim - 1993,7 pkt.

Komunikaty

Na podstawie decyzji Urzędu Spraw Wewnętrznych PWRN w Poznaniu z dnia 25. XI. 1966 r. 1. dz. SW-II-21(BL)66 - Zarząd Okręgu ZBoWiD w Poznaniu - PRZEPROWADZIŁ ZBIÓRKĘ PUBLICZNĄ na terenie miasta Poznania i województwa poznańskiego, rozprowadzając zakładki do książek w ilości 91.450 szt. na kwotę 182.900,- zł.

Uzyskane z tego tytułu dochody przeznaczone zostały na akcję socjalną i organizację uroczystości powstaniowych.

Przy tej okazji Zarząd Okręgu ZBoWiD dziękuje wszystkim zakładom pracy, szkołom, młodzieży zorganizowanej w organizacjach politycznych, za życzliwy stosunek do powyższej akcji. K1329

Praca

Ucznia do zawodu szklarza szlifiera - przyjmie Szlifiernia Szkła w Śwarczku, ul. Strzelecka 7. 16887g

Przyjmie zaraz kobietę mezczyznę na większe gospodarstwo rolne. Może być małżeństwo bezdzietne starsze. Warunki do uzgodnienia. Blizszy informacja u dzielnicy Poznań, Głogowska 27 m. 10. 16681g

Przyjmie elektryka - mechanika oraz ucznia. Zakład Elektromechaniczny Poznań, ul. Krzywa 31. 13705g

Cieladnika i uczniów stołarskich przyjmie. Powiat, Dąbrowskiego 88. 16416g

Wytwórnia zatrudni dwóch młodych pracowników. Mieszkanie wyżywienie zapewnione. Poznań, tel. 458-99. 16781g

Przyjmie uczniów w zawodzie slusarskim. Poznań, ul. Zakopiańska 28a. 16783g

Potrzebna opiekunka do 1,5 i 8-letnich dzieci w domu 6-15. Sołacz, Nad Potokiem 17 m. 22. 16786g

Uczniwa z referencjami przyjmie pracę. Warunki mieszkanie. Adres wskazać Prasa, Grunwaldzka 19 dla 16679g.

Przyjmie stróżostwo warunków mieszkanie. Oferty Prasa, Grunwaldzka 19 dla 16810g.

Sprzedaż

Wózki dziecięce nowoczesne, nowe - poleca - Wytwórnia, Dzierżyska, ul. 37, dawniej Polwińska. 15927g

Sprzedam ściany działowe z drzwiami na altanie, werandę dł. 13 m wys. 2,20, 1.900 zł, ul. Koszowskiej 24 m 1 po 19. Tel. 668-52. 16487g

Sprzedam kontrabas 3/4 Bręczewski Edward, Poznań, ul. Szydłowska 13 m. 12. 16721g

Sprzedam pinceszki sukienki 2,5 roczną czystej rasy. Poznań, Tokarska 13b m. 7. 16727g

Magiel sprzedam. Poznań Sikorskiego 36 m. 2. 16729g

Sprzedam pianino płyt metalowa, krzyżowe, Pez nań, ul. Kolejowa 15 m 1 godz. 17-19. 16733g

Sprzedam nowoczesną szafkę, Maria Onyszkowa, Poznań - Minikowo, ul. Oświęcimska 8 m. 2. 16732g

Sprzedam szafkę do maszyn orzech jak nowa, tel. 453-42. 16774g

Sprzedaż

Wózki dziecięce nowoczesne, nowe - poleca - Wytwórnia, Dzierżyska, ul. 37, dawniej Polwińska. 15927g

Sprzedam ściany działowe z drzwiami na altanie, werandę dł. 13 m wys. 2,20, 1.900 zł, ul. Koszowskiej 24 m 1 po 19. Tel. 668-52. 16487g

Sprzedam kontrabas 3/4 Bręczewski Edward, Poznań, ul. Szydłowska 13 m. 12. 16721g

Sprzedam pinceszki sukienki 2,5 roczną czystej rasy. Poznań, Tokarska 13b m. 7. 16727g

Magiel sprzedam. Poznań Sikorskiego 36 m. 2. 16729g

Sprzedam pianino płyt metalowa, krzyżowe, Pez nań, ul. Kolejowa 15 m 1 godz. 17-19. 16733g

Sprzedam nowoczesną szafkę, Maria Onyszkowa, Poznań - Minikowo, ul. Oświęcimska 8 m. 2. 16732g

Sprzedam szafkę do maszyn orzech jak nowa, tel. 453-42. 16774g

Zguby

22 bm. rano na linii tramwaju 7 zgubiłm zegarek niemiecki UMF. Uczniwego znalazcę proszę o zwrot, Ewa Andrysiak - Owinska, pow. Poznań. 17352g

Zgubiłem tablicę rejestracyjną z nr PT 04-58. Czesław Materna, Walkowo, pow. Kościan. 393g

Konstancja Andrzejewska

z domu LASKOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 24 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej przy ulicy Błuszczowej.

W głębokim smutku pogrążeni

MAZ z DZIECIAMI i RODZINA

Poznań, Róża 42 m. 13. 17371g

Andrzej Kortyla

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 24 bm. o godz. 10.50 z kaplicy cmentarnej na Górcynie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Graniczna 11/16. 17362g

mgr inż. Ignacy Przysiecki

długoletni pracownik Okręgowego Dozoru Technicznego.

W Zmarłym stracił sumiennego fachowca, doświadczanego pracownika i serdecznego koleżkę.

Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu na Junikowie dnia 23. II. 1968 r. o godz. 10.45.

RADA ZAKŁADOWA - DYREKCJA - P. O. P. K1398

Dnia 21 lutego 1968 r. zmarła po ciężkiej i długotrwałej chorobie

ladwiga Domeracka

pracowniczka DOKP - Biura Finansowego w Poznaniu.

W Zmarłej stracił serdeczną i wzorową koleżankę.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 24 bm. o godzinie 14 na cmentarzu w Opalenicy.

DYREKCJA i PRACOWNICY DOKP-Poznań oraz RADA ZAKŁADOWA ZZK

Dojazd poglądami z Poznaniu peron I. godz. 12.45. K1396

mgr Norbert Nowicki

główny specjalista

W Zmarłym stracił sumiennego wzorowego pracownika.

Pogrzeb odbędzie się dnia 24. II. 1968 r. o godzinie 11.40 na cmentarzu na Junikowie.

DYREKCJA Poznańskiego Biura Projektów Budownictwa Przemysłowego w Poznaniu K1437

NARODOWY BANK POLSKI

Oddział w Koninie

ZAWIADAMIA,

że z dniem 26 lutego 1968 roku

PRZENOŚI SWOJĄ SIEDZIBĘ

na ul. Dworcową nr 13

Telefony:

11-70 - Dyrektor Oddziału

11-71 - Nacelnik Wydziału Kredytów

11-72 - 11-75 - centralka

Skrytka pocztowa nr 20 UPT 2. W1190

Pracownicy poszukiwani

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Kostrzynie, ul. Średzka 2 - przyjmie zaraz

- DWÓCH WYKWAŁIFIKOWANYCH MASARZY. Warunki pracy i pacy do omówienia w biurze Zarządu GS. W1203

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Kostrzynie, ul. Średzka 2 - zatrudni zaraz

- 1 KIEROWCĘ SAMOCHODOWEGO na samochód dostawczy Nysa oraz

- 1 KIEROWCĘ na ciągnik. Warunki pracy i pacy do omówienia w biurze Zarządu GS. W1202

Fabryka Obuwia w budowie w Gnieźnie - przyjmie do pracy w nadzorze inwestorskim:

- INŻYNIERÓW z uprawnieniami budowlanymi w zakresie instalacji sanitarnych, ciśnieniowych i grzewczych oraz

- KIEROWNIKA PLANOWANIA z wyższym wykształceniem ekonomicznym i praktyką w działalności inwestycyjnej.

Zgłoszenia kierować do biura Przedsiębiorstwa w Gnieźnie, ul. Mieszka 1 nr 3. W1272

Państwowe Gospodarstwo Rolne Gwiazdów, poczta Kostrzyn Wlkp., pow. Środa Wlkp., woj. Poznań - zatrudni natychmiast:

- TRZY RODZINY do prac w obozie. Mieszkanie w nowym budownictwie zapewnione. W1241

- SPRZEDAWCZYNIĘ - zatrudni Łódzkie Przedsiębiorstwo Zbytu, Artykułów Technicznych „Technozbyt”.

Warunki pracy do omówienia.

Zgłoszenia osobiste przyjmuje Kierownik Domu Handlowego „Technozbyt” w Poznaniu, ul. Ratajczaka nr 31. W1269

Kujawskie Zakłady Przemysłu Tłuszczowego w Kruświe - przyjmą zaraz:

- CHEMIKA z wyższym wykształceniem na stanowisko starszego technologa w Dziale Głównego Technologia.

Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy Przemysłu Spożywczego dla zakładów I kategorii.

Istnieje możliwość uzyskania mieszkania rodzinnego w nowym budownictwie.

Zgłoszenia prosimy kierować do Działu Ekonomicznego. W1231

Zarząd PZGS Sam. Chł. - Konin, ul. Poznańska 74, tel. 825 - poszukuje kandydatów na stanowiska

GŁÓWNYCH KSIĘGOWYCH do Gminnych Spółdzielni w powiecie. W1192

Różne

Ogrodnikowi oddam bezpłatnie hektar sadu owocowego całość oparkowania, komunikacja miejska. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16360g.

Garaz ogrzewany do wyłączenia. Poznań, ul. Traugutta 33 po godz. 17. 19550g

Naprawa Maszyn Biurowych. Marcinkowskiego 26, tel. 563-63. 16659g

Kawaler 38-letni wykształcony, sytuowany domator, pozna miłą inteligentną panią chętnie z mieszkaniem. Cel matrymonialny. Oferty Prasa, Grunwaldzka 19 dla 16631g.

Panna inteligentna pozna wysokiego pana do lat 28 w celu matrymonialnym. Oferty Prasa, Grunwaldzka 19 dla 16655g.

Matrymonialne

Kawaler 38-letni wykształcony, sytuowany domator, pozna miłą inteligentną panią chętnie z mieszkaniem. Cel matrymonialny. Oferty Prasa, Grunwaldzka 19 dla 16631g.

Panna inteligentna pozna wysokiego pana do lat 28 w celu matrymonialnym. Oferty Prasa, Grunwaldzka 19 dla 16655g.

Ignacy Wierusz

adwokat, powstaniec wielkopolski

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w sobotę, dnia 24 bm. o godz. 8.30 w kościele św. Jana Kantego w Poznaniu.

Pogrzeb tego samego dnia o godz. 13.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Ostrzeszów, Poznań. 17354g

W dniu 21 lutego 1968 r. zmarł długoletni, zasłużony pracownik

Wojewódzkiej Stacji Sanitarno - Epidemiologicznej w Poznaniu

mgr Norbert Nowicki

kierownik Oddziału Nadzoru Zapobiegawczego. Zegnąjąc z głębokim żalem serdecznego koleżkę, szlachetnego człowieka -

WYRAZY WSPÓŁCZUCIA

Rodzinie Zmarłego składamy

WSPÓŁPRACOWNICY

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 24 lutego br. o godz. 11.40 na cmentarzu na Junikowie. 17378g

Dnia 21 lutego 1968 r. zmarła nagle moja najdroższa mamusia, moja ukochana siostra, bratowa i ciocia, przeżywszy lat 62, sp.

Maria Sobolewska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 24 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

CORKA i BRACIA z RODZINĄ

Poznań, Poplińskich 12a. 17379g

LUTY 23	Damiana
Piątek	Słońce: 6.55—17.18

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Kariera Artura U” (premiera); NOWY — g. 19 „Świętoszek”; OPERA — g. 19 „Czarodziejski Flet”; OPERETKA — g. 19 „Mam’zelle Nitouche”; MARINEK — g. 17 „Baśń o pięciu braciach”.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO Lech: „Błędne gwiazdy Wielkiej Niedźwiedzicy” („Pollyanna”; Polonia: „Lola”; KOSCIAN: „Na tropach szpiega”; „Na kruchym lodzie”; „Tomcio Paluch”; NOWY TOMYSL: „Życie małżeńskie”; OBORNKI: „Jak zdobyto dziki zachód”; SREM Słonko: „Monsieur”; SRODA: „Rzeka Czerwona”; SZAMOTULY: „Kopciuszka w potrzasku”; WAGROWIEC: „Piękny Antonio”; WRZESNIA: „Ostatni brzeg”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—21 „Rzym współczesny”.

KONCERTY

Ania UAM — g. 19.30 Koncert symfoniczny: dyrygent — Zdzisław Szostak, soliści i chóry.

MUZEJA

Archeologiczne (Wodna 27) — g. 13—19.
Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 10—15.
Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — g. 10—18.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9—15.
Kultury i Sztuki Ludowej (Mostowa 7) — nieczynne.
Narodowe (Aleje Marcinkowskie go 9) — g. 9—15.
Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — nieczynne.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — g. 10—15.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — g. 10—15.
Wyżlenia Poznania (Cytadela) — g. 11—18.
Muzeum w Rogalinie — g. 10—15.
Muzeum w Goluchowie — g. 10—15.

WYSTAWY

Klub MPiK (Ratajczaka 39) — Międzynarodowy Plakat Turystyczny — g. 10—20.
Muzeum Narodowe — „Malarstwo hiszpańskie w zbiorach polskich” — g. 9—15.
Muzeum Rzemiosł Artystycznych — „Porcelana i srebra rosyjskie” — g. 10—15.
PTF (Paderewskiego 7) — Fotografia Andrzeja Jakubowicza — g. 10—19.
BWA (Arsena) — St. Rynek) — Rysunki A. Jeziorowskiego (Poznań) i Malarstwo J. Góry (Sopot) g. 10—18 (do 5. III).
Pałac Kultury (Salon Wystawowy) — „Pokonkursowa wystawa modeli Ratusza Poznańskiego” — g. 12—20 i „Moje miasto” — g. 12—20 (do 2. III); Hall parterowy PK: „Wystawa dorobku Działów PK — g. 10—18; Hall przed Salą Marmurową PK: „Inwalidzi wojenni w walce i pracy” — g. 10—18 (do 25. III).

RADIO

PIĄTEK: PROGRAM I: Fala 132 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17); 7,45 „Błękitna sztafeta”; 8,15 W pogodnym nastroju: 9 Dla kl. VI „Plama na Złotej Puszczy” słuch.: 9,30 R. Wagner: Wstęp do opery „Lohengrin”; 9,40 Dla przedszkoli: „Nasze przedszkolne tańce”; 10 „Lalka” odc. 15 pow.; 10,20 Konc. mel. i piosenek: 10,50 Mówi Technika; 11 Dla kl. VIII „Elektryczność i ciepło” — słuch.; 11,30 Na organach Hammonda gra W. K. lankowski z tow. sekcji rytmicznej; 12,10 Konc. z polonezem; 12,15 kl. I i II: „Dzieci słuchają muzyki”; 13,40 Więcej lepiej, tańiej”; 14 „Kultura plinie poszukiwana”; „Nasz klub”; 14,25 Konc. estradowy radz. muz. rozrywk.; 15,05 Dla szkół średnich „Na tropach historii”; 15,30 Dla dzieci „Lata wędrowek nauki i pracy”; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 18 „Rytm i miód”; 18,40 Muz. i Aktualn.; 19,05 Towarzystwo Wiedzy Powszechnej — dla oświaty i kultury; 19,20 „Ze wsi o i wsi”; 19,35 Konc. żyćien; 20,40 „50 lat radzieckiej piosenki żołnierskiej”; 21,30 „Nowe spotkanie”; 22 „Spotkanie z Temidą”; 23,40 Utwory słynnych kompozytorów w wyk. ork. rozrywk.; 0,10 Program nocny ze Szczecina.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12,05, 15, 17,55, 20, 23, 24, 1, 2, 5,55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 8,10 Nowości Wydawn. Poznańskiego; 8,35 „Pod rozgwiazdą opinii”; 8,55 Gra Ork. Mandolinistów Rozgł. Łódzkiej; 9,35 Z życia ZSRR; 9,55 Konc. solistów polskich; 10,25 „Kłusownik” opow.; 10,45 Muzyka z różnych epok; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13,35 Z cyklu: „W kręgu socjologicznych obserwacji”; 13,25 „Na przedpolach Leningradu” — fram. książki 13,45 Muz. operowa; 14,45 „Błękitna sztafeta”; 15 Konc. Chóru PR i TV w Krakowie; 15,20 Wiazanka melodii; 15,30 Rytm i Trómiasta; 15,50 Mówi Technika; 17,10 Pozn. konc. żyćien; 17,50 „Trudne zadanie Lechitów” audycja sport.; 18 „Observatorium Optymistyczne”; 18,30 „Klub Entuzjastów Nowoczesności”; 18,45 Wyższy kurs i, rosyjskiego; 19,07 Konc. Zesp. Piesni i Tańca Armii Radzieckiej; 19,10 Odtworzenie konc. symf. Filharmonii Narodowej w Warszawie; 21,31 Graja radz. ork. rozrywk.; 22,05 „Skarb wielkiej epopei” — aud. literacka w związku z 50-leciem Armii Radzieckiej; 22,45 Modern

6 GŁOS WIELKOPOLSKI ABC
23 II 1968 Nr 46 (7472)

Powrót zimy



W Szamotulach

Spotkania radnych z mieszkańcami

W Szamotulach odbywają się zebania komitetów blokowych stanowiące okazję do spotkań radnych MRN z wyborcami. Radni dzielą się aktualnymi zagadnieniami w zakresie wykonywanych zadań, a także mówią o planach rad na najbliższe lata.

Miejska Rada Narodowa w Szamotulach dysponowała w ubr. 9,5 mln zł. z których prawie połowa przeznaczona była na utrzymanie 3 szkół podstawowych 2 przedszkoli i placów zabaw, Szkoły Przysposobienia Rolniczego i innych. 31 procent wydatków budżetu przeznaczono na gospodarkę komunalną i mieszkaniową. Na remonty ulic wydatkowano 570 000 zł. modernizację wodociągu — 650 000 zł. utrzymanie zieleni — 320 000 zł. oświetlenie miasta — 620 000 zł. opiekę społeczną — 160 000 zł.

Radni MRN informują też, że w roku 1968 zakończona zostanie budowa Technikum Rolniczego. Rozpoczną się budowę nowego pawilonu spożywczego, modernizację sieci handlowej, oddany zostanie do użytku hotel robotniczy oraz kontynuowane będą remonty i budowa mieszkań. (mr)

Więcej gazu dla Obornik

Po upadku koncepcji gazoociągu z Poznania do Pity i możliwości podłączenia doń miejskiej sieci Obornik, przystąpiono tu niezwłocznie do nowych opracowań dla rozwiązania problemu zaopatrywania ludności w gaz. W stosunkowo krótkim czasie ojcowie miasta uzyskali 2,5 mln zł na modernizację swej starej gazowni. Obecnie prace są w pełnym toku, w gazowni wymienia się piec na nowocześniejszy i bardziej wydajny. Dzięki temu mieszkańcy Obornik będą mogli otrzymać dwa razy więcej gazu niż przed tem.

Jednocześnie przystąpiono do realizacji istniejącej sieci instalacji miejskiej. W ramach kapitalnych remontów i niemałych wydatków — 1,4 mln zł. wymienić się będzie w br. stare rury gazowe przy ul. Powstańców Wielkopolskich. Czarnewskiej z przebiegiem na most na Welnie i ul. Poznańską do Krafkowej. Skorzystają na tym okoliczni mieszkańcy, bo miasto to uzyskuje obecnie możliwość nowych podłączeń do gazowej sieci miejskiej. Poprawa zaopatrzenia w gaz nastąpi również w okolicy Parku Bohaterów. (zs)

Po wielu dniach szarugi znowu powróciła zima. Świeżo spadły śnieg cieszy zwłaszcza dzieciarnię, dla której biały puch stwarza warunki zabawy i harców. Dodatnia temperatura nie wróży jednak zbyt długiej obecności śniegu na polach.

20 mln. zł dla wsi

Pożyczka bezprocentowa PZU na ogniotrwałe dachy

Pisaliśmy niedawno w artykule „Wielkopolska pod strzechą”, o tym w jak powolnym tempie, mimo zaleceń i polecia władz, wieś wielkopolska, zwłaszcza we wschodnich powiatach, pozbywa się słomianych dachów.

Ostatnio PZU zmienił zasady przyznawania pożyczek z funduszu prewencyjnego na ogniotrwałe pokrycia dachowe. Mogą one być udzielane przy zmianie pokrycia dachu na ogniotrwałe bez względu na stopień zużycia budynku oraz przy budowie nowego w miejsce starego (zużytego w 70 proc.). Ułatwi to we wsiach zwarcie zabudowanych zespołów przekrywania budynków o łatwopalnych dachach. Rolnicy mogą też organizować się w mniejsze grupy, tworząc zapórę ognioową poprzez pokrycie dachów materiałami ogniotrwałymi w ustalonym pasie przeciwpożarowym.

Pierwszeństwo w ubieganiu się o pożyczkę bezprocentową mają właściciele ubezpieczonych budynków we wsi zwarcie zabudowanej z przewagą budownictwa łatwopalnego, jeśli wyrażą zgodę na zmianę pokrycia dachowego wszystkich budynków w swoich gospodarstwach na ogniotrwałe i wykonają prace zespołowo. Zespół taki powinien obejmować co najmniej 20 procent właścicieli tych budynków we wsi zwarcie zabudowanej. Może to być zespół tworzący także grupa 5 gospodarzy sąsiadujących z sobą zagrod. Zmiana pokrycia dachów na ogniotrwałe w tym wypadku stanowić ma taką samą porę przeciwpożarową we wsi. Zespołom przedłożono okres wykonania przewidzianych robót do 18 miesięcy od daty otrzymania pożyczki.

Ile można otrzymać pieniędzy? Wysokość pożyczki określa się na 80 zł na 1 m kw. powierzchni budowanego lub remontowanego budynku, a w przypadku budynku inwentarskiego nawet 100 zł. na 1 m kw. o ile pożyczkobiorca zobowiąże się pisemnie iż wykona dodatkowo prawidłowe oświetlenie i sprawne urządzenie wentylacyjne zgodnie z wydanym zezwoleniem państwowego organu nadzoru budowlane go.

Ubiegający się o przyznanie pożyczki właściciele nieruchomości składają pisemne wnioski do inspektoratu PZU, do których powinno być dołączone zezwolenie organu nadzoru budowlanego na budowę lub remont budynku i pisemne zobowiązanie zainteresowanych rolników, że w okresie 9 miesięcy od daty otrzymania pożyczki wybudują lub wyremontują oraz pokryją dach materiałami ogniotrwałymi. Właściciele budynków inwentarskich dołączają jeszcze pisemne zobowiązanie, o którym wspominaliśmy powyżej.

Na rok 1968 Państwowy Zakład Ubezpieczeń w województwie poznańskim rozdzielił 20 mln. zł na bezprocentowe pożyczki. Przyznawane są na nie zwykle dogodnych warunkach, bo na 10 lat, przy czym pierwsza rata spłacona będzie po dwuletnim okresie karencji. Jest to duża szansa dla wsi zwarcie zabudowanych, z przewagą dachów słomianych, w których zazwyczaj występuje częściowy lub całkowity brak wody do gaszenia pożarów. (emp)

We Wrzesińskim

na SFBSiI Grzybowo wzywa

Gromadski Komitet SFBSiI w Grzybowie pow. Wrzesnia wezwł wszystkie pozostałe gromady powiatu do współzawodnictwa w wykonaniu planu zbiorów na SFBSiI do 30 września br.

W gromadzie Grzybowo, która zrealizowała plan świadczeń na SFBSiI tylko w 90 procentach, postanowiono prowadzić regularnie co dwa tygodnie akcje zbiorową i deklaracyjną. Do końca stycznia rolnicy zadeklarowali 64 proc. gromadzkiego planu świadczeń.

Na apel Grzybowa odpowiedział Gromadski Komitet SFBSiI w Węglarach. Rolnicy tej gromady do końca stycznia zadeklarowali 54 proc. gromadzkiego planu świadczeń. Mimo to, bardzo opieszale akcja ta przebiegała we wsiach: Gonickiej i Sędziwojowej.

Na poważne trudności napotyka Gromadski Komitet SFBSiI w Nekli. Tym to trudniejsze do zrozumienia, że społeczeństwo Nekli i okolicy otrzymało nie tak dawno, bo w roku szkolnym 1965/66 nowoczesnie wyposażoną szkołę. Mamy nadzieję, że sytuacja ta i zrozumienie rolników ulegną radykalnie korzystnej zmianie. (jac)

lodyjka „Come to me my melancholy Baby”; 23 Wiersze K. I. Gałczyńskiego; 23,05 „Muzyka nocy”; 23,50 Śpiewa Michel Polnareff.

TELEWIZJA

PIĄTEK: 9,55 — dla klas licealnych — „Wychowanie obywatelskie”; „Panorama”; 10,25 — Fabularny film radz. „Ojcowie i dzieci”; 12,45 „Zajęcia techniczne” (kl. VIII) — „mój pojazd mechaniczny”; 15,45 — Politech. TV — Fizyka i rok. „Zasada bezwładności”; 16,25 — Politech. TV — Fizyka i rok. „II i III zasada dynamiki”; 17 — Dla młodych widzów — „Zreczne rece”; 17,15 — Kino Filmów Amatorskich; 17,45 — Klub Dobrych Gospodarzy; 18,15 — Kronika Tygodnia; 18,30 — Goraca linia; 19 — Śpiewa Stella Osuchowska; 19,20 — Dobranoc i dziennik; 20,05 — „Kontakty”; 20,35 — Teatr TV — „Panna Julia”; — August Strindberg; 21,50 — Dialogi histo-

Rośnie pozycja „Rofamy”

Z Rogoźna do ZSRR — 100 suszarń gigantów

Wiele instytucji zabiega o dostawy z Fabryki Maszyn Rolniczych „Rofama” w Rogoźnie, która specjalizuje się w produkcji urządzeń do czyszczenia ziarna, suszarni bębnowych do zielenek i ziemniaków oraz składanych silosów zbożowych.

Począwszy od 1964 r. „Rofama” dostarczała ogółem 92 bardzo nowoczesne suszarnie, przy których można uzyskać w ciągu godziny od 1,5 do 11 ton suszu zielenek. Począwszy od 1966 r. „Rofama” zaczęła zaopatrywać te urządzenia w tzw. adaptery, czyli przystawki umożliwiające suszenie ziemniaków i innych produktów. Tym samym można było wykorzystywać suszarnie nie tylko w sezonie, lecz przez cały rok.

Dwie nowoczesne suszarnie — giganty sprowadził w ubiegłym roku z Rogoźna Związek Radziecki i najwidoczniej ocenił je bardzo dobrze, gdyż zamówił ich 100. Tak poważne zamówienie zaskoczyło kierow-

nictwo fabryki, toteż tegoroczne plany znacznie podwyższono. Dużą suszarnię z dostawą na luty zamówiła też NRD. Istnieją także możliwości eksportu do innych krajów. Doceniając zalety rogozińskich suszarń, Centrala Handlu Zagranicznego „Cekop” przyznała „Rofamie” uprawnienia generalnego dostawcy, a sama fabryka zorganizuje zakład doświadczalny, który zajmować się będzie kompleksowo sprawami suszarnictwa. Badania te wykorzystane zostaną przy unowocześnieniu dalszych konstrukcji.

Do osiągnięć fabryki zaliczyć należy również i to, że systematycznie zwiększa ona produkcję czyszczalni do ziarna, poprzednio sprowadzanych z zagranicy. Czyszczalni tych „Rofama” dostarcza średnio w ciągu roku około 1 000, przy czym są one dokładne i umożliwiają otrzymywanie w ciągu godziny 2 ton ziarna. Począwszy od 1969 r. fabryka zaczęła również wytwarzać czyszczalnie o znacznie większych rozmiarach, przy których wydajność w ciągu godziny dochodzić będzie do 5 ton.

Państwowe gospodarstwa rolne i spółdzielnie produkcyjne interesują się wytwarzanymi w Rogoźnie składanymi silosami do magazynowania 20 lub 200 ton zboża. Tego typu silosy są znacznie tańsze od budowanych magazynów i zaopatrzeniowców na nie jest duże. Fabryka nie może zaspokoić wszystkich zamówień.

Fabryka w Rogoźnie z każ-

W Dusznikach tętni życie kulturalne

W Gromadzkim Ośrodku Kulturalno-Oświatowym w Dusznikach pow. Szamotuły znowu ożyła działalność. Zasiadła do tamtejszej Rady Społecznej, kierownictwa placówki i GS „Samopomoc Chłopska”.

Wznowiło swą działalność kółko recytatorskie, które przygotowało montaż poetycki, działa zespół akordeonistów, 70-osobowy chór „Halka”, dziecięcy chór 50-osobowy, a w trakcie organizacji jest męski kwartet, który składać się będzie z miejscowych nauczycieli.

Można tylko sugerować, aby dusznicka placówka zainteresowała się także swymi sąsiadami z Sekowa, Chełminka, Niewierzwa. (mr)

594 wnioski w ubr.

Średzkie Kolegium KA w działaniu

Do Kolegium Karno-Administracyjnego przy Prezydium PRN w Środzie wpłynęły w ub. roku 594 wnioski o ukaranie. 135 dotyczyło spraw ustawy o zwalczaniu alkoholizmu. Ukarano 111 osób, w tym 4 kara aresztu poniżej 1 miesiąca, a jedną aresztem przekraczającym miesiąc. Uniewinniono 9 osób. Za wykroczenia przeciwko porządkowi na drogach publicznych, w tym za prowadzenie pojazdów w stanie wskazującym na użycie alkoholu ukarano 318 osób. Dużo wniosków wpłynęło w czasie przeprowadzania przez organy MO i inspektorów ruchu akcji „Światło”.

Również większość mandatów w 1967 r. ściągnięto za wykroczenia popełnione na drogach publicznych. Było ich 4 285 (137 075 zł).

Zgodnie z zasadą, że nie wystarczy karać, ale należy również zapobiegać popełnianiu wykroczeń, kolegia prowadziły szeroką akcję prewencyjną. Wygłaszano więc pogadanki na temat wykroczeń a funkcjonariusze MO odbyli wiele spotkań, szczególnie z młodzieżą, na których omawiali przepisy ruchu drogowego, członkowie kolegium pochodzący ze wsi omawiali sprawy związane z kolegiami na licznych zebraniach wiejskich. Poruszano

dym rokiem zwiększała produkcję o około 30 proc., natomiast w bieżącym podnieśli ją o 50 proc. Tak znaczny rozwój umożliwił inwestycje, w ramach których wybudowano nowe hale wyposażone w sprzęt. Będą w niej wytwarzane tylko suszarnie. Niezależnie od tego oddano do użytku załogi obiekty socjalne, dzięki czemu pracownicy mogą korzystać z szatni, umywalni, piekarni urządzonej kawiarni i sali widowiskowej.

Dopływ kadr zapewniają Zasadnicza Szkoła Zawodowa i Technikum Mechaniczne w Rogoźnie, natomiast wiele kłopotów przysparza pozyskanie specjalistów. Energiczne zabiegi dyrektora przyniosły jednak częściowe rezultaty, gdyż w fabryce pracuje obecnie 20 inżynierów. (b)

Biblioteka

W... areszcie

Działacze kulturalni Pyzdry nie mają na ogół możliwości rozwinięcia skrzydeł. Po prostu w Pyzdrach nie ma gdzie prowadzić takiej działalności. Miasto nie dorobiło się jeszcze do tej pory świetlicy miejskiej. Sporadycznie wykorzystuje się, na dość rzadkie zresztą spektakle teatrów z Gniezna, Kalisza i czasem Poznania, salę w budynku Straży Pożarnej. Korzystają z niej również kinomani, urządzono tu bowiem tzw. półstałe kino. Świetlice, ale tylko do wewnętrznego użytku, posiada jedynie Zakład Wzrostu i Kształcenia Koszykarskiego. Szerszy ogół mieszkańców nie może więc z niego korzystać rzekomo dlatego, że zakład znajduje się dość daleko od miasta (bodać 10 minut spacerkiem).

Kiedyś społeczeństwo Pyzdry korzystało z zakładowego klubu Spółdzielni Firankarsko-Koronarskiej. Został on jednak zlikwidowany, ze względu na ciasnotę lokali produkcyjnych i konieczność poszerzenia produkcji. Spółdzielcy, widząc potrzebę posiadania takiego ośrodka kulturalnego (m. in. ich zdaniem powinien się w nim znaleźć także klub postępu technicznego) mają w swoich planach budowę nowego klubu.

Jednym z półśrodków ożywienia życia kulturalnego w Pyzdrach jest uruchomienie biblioteki wraz z czytelnia, w której mogłyby odbywać się ciekawe pogadanki itp. Stara Inwalidzi wojenni w walce i pracy” — g. 10—18 (do 25. III).

Można tylko sugerować, aby dusznicka placówka zainteresowała się także swymi sąsiadami z Sekowa, Chełminka, Niewierzwa. (mr)

problemy ochrony przeciwpożarowej z uwzględnieniem specyfiki wiejskiej. Wydział Komunikacji Prezydium PRN zorganizował kilka spotkań z kierownikami pojazdów mechanicznych. Wyświetlano filmy przedstawiające wypadki drogowe oraz wygłaszano prelekcje na temat przepisów drogowych. Odczyty na temat szkodliwości alkoholu wygłaszali lekarze — członkowie Społecznego Komitetu Przeciw alkoholowemu.

Ważną rolę w akcji zapobiegawczej odgrywają posiedzenia KKA poza siedzibą kolegium. W roku 1967 przeprowadzono ich 9. Pracę prewencyjną na prowadził się również przez podawanie orzeczeń do publicznej wiadomości. (fk)

odpowiadamy

Zbigniew Sz. Rogoźno. Niestety odcinków „Czterej pancerni i pies” nie posiadamy. Radzimy zwrócić się do Zwrotowni „Ruch” w Poznaniu, ul. Żydowska 9. (568)

J. Zaniemyśl. Ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej z tytułu posiadania budynku mieszkalnego jest dobrowolne. (2841)

Anna — Maria z Wrześni. Oprawę do okularów można skleić acetonem lub klejem celuoidowym. (167)

Stanisław Ch. Wągrowiec. Zasadnicza Szkoła Samochodowa mieści się w Poznaniu, ul. Rataje 142. (590)